Nr. 263. Piątek, 18. Listopada 1887. **Rok 77.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefonu redakcyi nr. 38.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej", otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kwartalnie 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.
Inseraty przyjmują: w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi, w Paryżu wyłącznie agencya p. Adam e, Rue des St. Peres 34

Zaproszenie do przedpłaty

Przedpłata na ***Gazetę Lwowską*** wynosi za czwarte ćwierćrocze, w miejscu 3 zł., **pocztą 4 zł.;** za miesiąc listopad: w miejscu 1 zł., pocztą 1 zł. 35 ct. Z ***Przewodnikiem*** za czwarte ćwierćrocze w miejscu 3 zł. 75 ct., **pocztą 4 zł. 75 ct.;** za miesiąc listopad w miejscu 1 zł. 30 ct., **pocztą 1 zł. 65 ct.** Prenumeratę przyjmuje się tylko od 1 lub 16 każdego miesiąca.

W celu ustalenia nakładu, prosimy o wczesne nadsyłanie przedpłaty.

Na podstawie umowy, zawartej z redakcyą warszawskiego „Echa muzycznego, teatralnego i artystycznego", zawiadamiamy szanownych prenumeratorów naszych, iż nabywać mogą pismo to, wychodzące raz na tydzień z dwutygodniowym dodatkiem nut po cenie o połowę zniżonej.

Prenumeratorowie *Gazety Lwowskiej* mogą przeto otrzymywać warszawski tygodnik illustrowany *Echo muzyczne, teatralne i artystyczne*, wraz z dwutygodniowym dodatkiem nut, po następującej cenie:

We Lwowie:	miesięcznie	50 ct.,
	kwartalnie 1 zł.	50 ct.
Na prowincyi:	miesięcznie	80 ct.,
	kwartalnie 2 zł.	40 ct.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył najwyższem postanowieniem z dnia 14 listopada b. r., kanonika honorowego i administratora probostwa w Warszawie, ks. Władysława Knapińskiego, zamianować najmiłościwiej zwyczajnym profesorem nauki biblijnej Starego Zakonu i języków semickich, a księdza zakonu Jezuitów, Ojca Maryana Ignacego Morawskiego, nadzwyczajnym profesorem dogmatyki, obydwu w uniwersytecie w Krakowie.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył najwyższem postanowieniem z dnia 14 listopada b. r., posiadającego tytuł nadzwyczajnego profesora uniwersytetu, prywatnego docenta, dr. Józefa Rosenblatta, zamianować najmiłościwiej nadzwyczajnym profesorem prawa karnego i procedury karnej w uniwersytecie krakowskim.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył najwyższem postanowieniem z dnia 3 listopada 1887 r., najmiłościwiej zatwierdzić wybór Józefa Jędrzejowicza i Ferdynanda hr. Hompescha-Bollheim na prezesów Rad powiatowych, pierwszego w Brzeżanach, drugiego zaś w Nisku.

Minister i kierownik Ministerstwa sprawiedliwości zamianował radcę rachunkowego, Ignacego Bażanta, starszym radcą rachunkowym i naczelnikiem departamentu rachunkowego przy wyższym sądzie krajowym we Lwowie; a posiadającego tytuł i ch[illegible]r radcy rachunkowego rewidenta rachunkowego, Emila Schenka, radcą rachunkowym tegoż departamentu.

Minister i kierownik Ministerstwa sprawiedliwości przeniósł sędziów powiatowych: Dyonizego Herasymowicza w Rudkach do Janowa; Piotra Juliana Naganowskiego w Śniatynie do Stryja; Mikołaja Herasymowicza w Kulikowie do Mikołajowa; Tytusa Siengalewicza w Zabłotowie do Przemyślan, i Adama Grabowieńskiego w Turce do Doliny; zamianował zaś sędziami powiatowymi: Zastępcę prokuratora państwa, dr. Karola Mikłaszewskiego w Złoczowie dla Tłumacza; adjunkta sądowego, Włodzimierza Glińskiego w Złoczowie dla Oleska; adjunktów sądów powiatowych: Adolfa Sichowera w Nadwórnej dla Zabłotowa; Jana Żegestowskiego w Turce dla Rudek; Justyna Rzepeckiego w Dobromilu dla Turki; Stanisława Augusta Promińskiego w Dobromilu dla Zaleszczyk; Apolinarego Serafińskiego w Sokalu dla Kałusza; adjunktów sądowych: Ludwika Riss w Sanoku dla Dukli i Jakóba Cetnarskiego w Sanoku dla Potoka złotego; adjunkta sądu powiatowego, Włodzimierza Rastawieckiego w Gródku, dla Śniatyna; a adjunkta sądowego, Stanisława Kruszelnickiego w Samborze dla Kulikowa; zamianował zaś sekretarzem rady adjunkta sądowego, Izydora Mayera von Scharfenberg w Czerniowcach dla Czerniowiec; a adjunktami sądowymi adjunktów sądów powiatowych: Juliana Trompeteura w Serecie i Antoniego Neveczerzel w Sadogórze, obydwu dla Czerniowiec: adjunktami sądów powiatowych, koncepistę prokuratoryi skarbu w Czerniowcach, dr. Karola v. Woynarowicz dla Sadogóry, a auskultantów Józefa Harth dla Wyżnicy i Józefa Kristel dla Seretu.

Minister i kierownik Ministerstwa sprawiedliwości zamianował adjunkta dyrekcyi urzędów pomocniczych przy sądzie krajowym w Krakowie, Michała Rolę Różyckiego, adjunktem dyrekcyi urzędów pomocniczych przy wyższym sądzie krajowym w Krakowie.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 18 listopada.

W powrocie z Danii do Petersburga przybędzie dzisiaj, według najnowszych dyspozycyj, car Aleksander wraz z rodziną, do Berlina, gdzie ma zabawić niespełna dobę. Wiadomo, jakie fazy przechodziła sprawa wizyty monarchy rossyjskiego na dworze niemieckim; wiadomo, iż ją kilkakrotnie zapowiadano, odkładano i odwoływano, i że nawet w ostatnich dniach, gdy stwierdzono już oficyalnie postanowienie cara powitania osobiście cesarza Wilhelma, pojawiły się doniesienia, kwestyonujące przyjazd władcy Rossyi. To wszystko sprawiło, iż opinia publiczna zainteresowała się dość żywo wizytą carską, komentowała ją w najrozmaitszy sposób, i podsuwała jej daleko niekiedy idące znaczenie. Zainteresowała się nią także do pewnego stopnia austro-węgierska prasa, a dzienniki wiedeńskie i peszteńskie, których głosy bywają częstokroć odbiciem zapatrywań kół decydujących, zaznaczają przedewszystkiem, że jeżeli nie

---

93)

OLBRACHTOWI RYCERZE

POWIEŚĆ

Zygmunta Kaczkowskiego.

XIV.

Umarli wstają.

(Ciąg dalszy.)

Lecz przeczytawszy, oddał mu te pargaminy na powrót i rzekł głosem jasnym i pewnym:

— Panie bracie, nic z tego nie będzie. Pani Gniewoszowej pozwolenia do ślubu na teraz nie damy. Te pargaminy nic nie dowodzą. X. Pudełko miał racyę, jak zawsze.

Na ten piorunujący wyrok Wilczek zbladł, jak gdyby wszystka krew mu z twarzy uciekła i na chwilę zaparł mu się głos w gardle. Zaczerpnąwszy powietrza, zaczął mu dowodzić wszystkiemi możliwemi argumentami, że nie masz najmniejszego wątpienia, jako Gniewosz nie żyje. Ale Konarski był niewzruszony i stał tak przeciw niemu, jako bazylika św. Piotra stoi niewzruszenie na swych fundamentach i najwścieklejsza burza nigdy nią nie zachwieje.

— I ja tak rozumiem, — powiadał mu ten niezachwiany sędzia w rzeczach religii, — i ja tak rozumiem, że Gniewosz nie żyje. Król, który go tak kochał, że dałby wszystkich swoich Rotmistrzów za niego, pewnie nie zaniedbał niczego, aby go odpytać, jeśliby był w niewoli, — a i on go już także opłakał. Ale to są dowody dla ludzi świeckich. Kościół zaś, znając kruchość ludzkiego rozumu a wiedząc, że z woli Bożej bardzo często dzieją się rzeczy, których najrozumniejsi ludzie nie przewidzieli, nie poprzestaje na takich dowodach. Kościół nie może ścielić drogi ciężkiemu grzechowi bigamii i obładować się odpowiedzialnością za to, coby właśnie się stało w tym razie, gdyby dla ciebie prawo przełamał i gdyby potem Gniewosz powrócił.

Ale Wilczek już tych rozumnych wywodów wcale nie słuchał. Jemu już wtedy znowu jego niespokojna krew puściła się w obieg po żyłach i żółć mu się zaczęła przelewać.

— Więc nie? — zapytał, patrząc gniewnie na Konarskiego.

— Nie, — odpowiedział mu stanowczo Konarski, — poczekacie rok i sześć niedziel a potem, jeżeli przez ten czas żadna wieść o Gniewoszu nie przyjdzie, potrafimy to od Xięcia Kardynała otrzymać, że na te śluby zezwoli.

— Od Kardynała! — zawołał Wilczek szyderczo, nie umiejąc już powściągnąć swego oburzenia i zrywając się z krzesła, — od tego Kardynała, co się tak spił, że ledwie mnie poznał....

Konarski słuchał zrazu tego niepowściągliwego wybuchu tylko z głębokiem oburzeniem a z jowiszowym wyrazem na twarzy. Ale potem zerwał się raźnie i stojąc odpowiedział głosem wielkim od gniewu w ten sens:

— Waść jesteś głupi jak stołowa noga, jeżeli rozumiesz, że Kościół Boży ma takie kruche podstawy, jak ułomna natura ludzka z ciała i krwi! Ty błazen jesteś, jeżeli myślisz, że on się opiera na takich Biskupach, co ze względu na związki rodzinne otrzymali swe pastorały! Albo na takich Xiążętach, co w swojej królewskiej kolebce prymasowstwa znaleźli! Albo i na takich Papieżach, którym na przestrogę dla innych nie była dana od Boga moc poskromienia gorącej krwi swojej! Właśnie na tych wyjątkowych wypadkach, że bywali i zawsze będą tacy Xiążęta Kościoła, co uwiedzeni zbytkiem doczesnych dostatków, puścili wodze swoim ludzkim namiętnościom a mimo to nie przynieśli uszczerbku naszej świętej wierze, owszem nawet nie przeszkodzili jej ustawicznemu wzrostowi, — właśnie w tem każdy rozumny człowiek, choćby nawet poganin, powinien widzieć niezbity dowód, na jak niewzruszonej opoce Kościół nasz stoi! A opoką tą nie jest ciało i krew ludzka, u każdego człowieka ułomnościom podległe, ani są ludzkie rozumy, zawsze skłonne do błędów a bardzo chwiejne w swoich postanowieniach: tylko jest nią słowo Boże, które jest wieczne! A fundamentem ludzkim, na którym opiera się Kościół i żyje bez przerwy, i wciąż się dalej rozwija, nie są ci Xiążęta Kościoła albo też obłąkani kapłani, co jak pasożyty się uczepili Chrystusowego drzewa i ciągną zeń soki dla siebie: ale te tysiące i drugie tysiące ubogich sług Bożych, co w wytartych chodzą sutannach albo też gruby habit przywdzieli, co się ciała wyrzekli a Bogu poślubili swe dusze, co z zaparciem się siebie a przepełnieni miłością ludzi, w pocie swojego czoła, o głodzie i chłodzie, w dzień i w nocy, bez przestanku i bez odetchnienia, pracują nad tem, ażeby ludzie wzajemną dla siebie miłością a uczynkami swemi mnożyli chwałę Bożą na ziemi i sobie ścielili drogę do wiecznego zbawienia. Opoki nie wzruszysz, bo ona jest słowem — a słowa ludzkiemi rękami nie dotkniesz! Tych zaś tysięców i drugich tysięców także nie pokruszysz, bo jest ich na ludzkie ręce za wiele. Jeżeli zaś którego zabijesz, to z krwi jednego wyrastają nowe tysiące, bo *sanguis martyrum est semen Christianorum!* Musiałeś ty umysł twój dziwnie obłąkać, — zakończył łagodniej Konarski, — albo też dyabła masz w sobie, jeżeliś się nie udławił temi bluźnierstwy, które dopiero-co wyleciały z twej krtani. Idź i pomódl się Bogu, ażeby twój łeb zagorzały oświecił!

Mówiąc te słowa, Konarski wyglądał wspaniale i imponująco, jak każdy człowiek, co w dopełnieniu swych obowiązków mówi z głębi swoich przekonań.

Wszelako wymowne te słowa obiły się o Wilczka jak o skałę. Słuchał ich stojąc, kręcąc się w miejscu i posuwając się zwolna ku drzwiom komnaty. Zaś kiedy Konarski skończył, zawołał niepowściągliwie ku niemu:

— Co mi tam wasze wywody! Stara-to pieśń — a przecie jej nuta fałszywa. Kiedy czas na was przyjdzie, to was nie mieczem wojować będą, lecz także słowem, jakoście na tych widzieli, coście ich popalili na stosach. Ale co mnie tam na tem! Nie o wasz Kościół mi idzie, tylko o mnie samego. Ja chcę żyć uczciwie — a wy się murem kładziecie przedemną. Jeżeli mi pozwolenia do ślubu nie dacie, to wiedzcież o tem, że ja przeto jej nie opuszczę a będę z nią żył w konkubinacie.

Konarski mu na to odpowiedział spokojnie:

— Ja radzę cierpliwość i wstrzemięźliwość. Ale rób, co chcesz. Konbubinat jest wielkiem zgorszeniem: robimy też co możemy, aby mu ułatwiać poddanie się pod prawa Kościoła. Ale bigamii za żadną cenę dopuścić nie możemy, niechaj się dzieje co chce! bo małżeństwo jest sakramentem, na którym stoi rodzina a na rodzinie opiera się chrześcijańska społeczność. Idź i pomódl się Bogu....

Jednak Wilczek dalej już słuchać nie chciał. Zawołał jeszcze:

— Jam chciał jaknajlepiej. Wyście nie chcieli, wy za to odpowiecie przed Bogiem.

— Odpowiemy! — zawołał stanowczym głosem Konarski.

Tymczasem Wilczek rzucił się do drzwi i zniknął z komnaty.

W drodze do Zamku okrutnie mu ciężko było na sercu. Chciał jaknajlepiej, ale czekać nie chciał. Według swego uczucia nawet czekać nie mógł, bo przecie zupełnej pewności nie było, że Gniewosz nie wróci — a tak jego najlepsze chęci musiały się rozbić o przepisy Kościoła. Rozmyślał nad tem, czy jeszcze jakiego ratunku nie znajdzie, ale go nie znalazł. Konarski odmówił, więc i Kardynał odmówi, z Królem już mówił a Król go odesłał do Kardynała. Na nich dla niego kończył się świat.

Wilczek przespał się na Zamku — a nazajutrz przed świtem puścił się nazad na Czorsztyn.

odmawiają temu epizodowi wszelkiego politycznego znaczenia, to dzieje się to dlatego, iż być może, że spotkanie się cara z cesarzem Wilhelmem przyczyni się do złagodzenia pewnych przeciwieństw, jakie coraz wyraźniej uwidoczniają się w stosunkach obu państw sąsiednich; że car może znajdzie sposobność przekonania się o trwałości i sile owego wielkiego środkowo-europejskiego związku, który opierając się na obowiązujących traktatach, stoi na straży pokoju i zdecydowanym jest sparaliżować w zarodku każdą tendencyę wrogą spokojowemu rozwojowi Europy. Koalicya ta nie jest już wystawioną na żadne próby, nie może ona być osłabioną, lecz owszem posiada sama w sobie warunki do zjednywania innych państw dla swych celów.

Nie należy się obawiać, jak to zaznaczył dobitnie w Delegacyach p. Minister hr. Kalnoky, rozluźnienia owego związku lub zboczenia z wytkniętej drogi; dzięki węzłom łączącym środkowe, europejskie mocarstwa są one zanadto silne, aby miały patrzyć się z niedowierzeniem na to lub owe państwo, aby mogły żywić jakiekolwiek obawy, lecz równocześnie żadne z nich nie daje ani chce dać powodu do podejrzywania je o jakieś obcezne aspiracye. Nie jest tedy rzeczą wykluczoną — tak konkluduje pomiędzy innemi wiedeński *Fremdenblatt*, iż car Aleksander, zetknąwszy się w Berlinie z czynnikami, które brały tak wybitny udział w doprowadzeniu do skutku środkowo europejskiego przymierza, przekona się o idealnych celach tego sojuszu i uczuje potrzebę zbliżenia się do jego pokojowego posłannictwa. Jak zaś sądzą w Austro-Węgrzech o takiej ewentualności, jak pojmują żywszy udział Rossyi dla programu środkowo-europejskich Mocarstw, o tem wyraził się przed kilkoma dopiero dniami w sposób zrozumiały dla każdego p. Minister hr. Kalnoky. Powiedział on, iż nie traci nadziei osiągnięcia tego, do czego zawsze dążył, mianowicie aby „Rossya więcej niż to ma miejsce dotychczas, zbliżyła się do pokojowych i konserwatywnych dążeń Austro-Węgier, Niemiec i Włoch". Rezultat zaś taki jest w pierwszym rzędzie zawisłym od zachowania się i życzenia samej Rossyi.

Delegacye.

Wiedeń, 16 listopada.

(Pełne posiedzenie Delegacyi węgierskiej).

Delegacya węgierska odbyła dzisiaj czwarte z rzędu pełne posiedzenie. Nim przystąpiono do porządku dziennego, hr. Ludwik Tisza, który w zastępstwie chorego ciągle kardynała Haynalda przewodniczył obradom, zabrał głos i dał wyraz głębokiemu współczuciu Delegacyi z powodu ciężkiej słabości cesarzewicza niemieckiego. (Przemówienie p. Tiszy podaliśmy wczoraj prawie dosłownie wedle nadesłanej nam urzędowej depeszy). Następnie odczytano protokół z ostatniego posiedzenia i przyjęto w trzeciej uchwale budżety Ministerstwa spraw zagranicznych, wspólnego Ministerstwa skarbu, marynarki wojennej i najwyższej Izby obrachunkowej.

Do komisyi nuncyów, której zadaniem jest układać się z Delegacyą austryacką, gdyby pomiędzy uchwałami obu czynników wspólnego parlamentu zaszły jakieś różnice, zostali wybrani: hr. Ludwik Tisza, dr. M. Falk, S. Rokowszky, hr. Edmund Bethlen, Oliwer Szlavy, Aleksander Hegedüs, Maurycy Wahrmann.

Z porządku dziennego rozpoczęły się obrady nad zamknięciem rachunków za rok 1885.

Referent **Hegedüs** złożył w tym przedmiocie obszerne sprawozdanie, polecając do przyjęcia szereg wniosków. Wśród dyskusyi szczegółowej przyjęła bez żadnej zmiany Delegacya wszystkie wnioski komisyi, uchwaliła rezolucyę w sprawie sporządzenia nowych łodzi torpedowych i udzieliła absolutoryum za zamknięcie rachunków z r. 1885.

O godzinie 1-ej popoł. wiceprezydent hr. Ludwik Tisza zamknął posiedzenie.

Delegacya węgierska odbędzie jeszcze dwa pełne posiedzenia, mianowicie w piątek i sobotę, a ponieważ, jak się zdaje, nie zajdzie potrzeba wymiany nuncyów nawet co [illegible] milionowego kredytu nadzwyczajnego, przeto zamknięcie tegorocznej sesyi delegacyjnej będzie mogło nastąpić w pierwszym lub najpóźniej drugim dniu przyszłego tygodnia.

Wiedeń, 16 listopada.

(Z Komisyi budżetowej Delegacyi austryackiej).

Sprawozdanie z obrad komisyi budżetowej nad zwyczajnemi wydatkami wojskowemi uzupełniamy jeszcze kilkoma szczegółami.

Przy tytule wydatków na utrzymanie magazynów, mundurów i komisyj odbiorczych, delegat dr. **Czerkawski** zabrał głos, i rzekł, iż według otrzymanych przez niego wiadomości ze Lwowa, Ministerstwo wojny reskryptem z 30-go października rb. zawezwało rękodzielników do wzięcia udziału w dostawach mundurów, lecz dostawę tę połączyło z warunkami, których rękodzielnicy spełnić nie mogą. Wprawdzie wzory przedmiotów, które mają dostawić, mogą oglądać w komendach korpuśnych we Lwowie i w Krakowie, ale przedmioty wyrobione mają odstawiać do odległych składów mundurów w Bernie, w Peszcie, w Gradcu, w Kaiser-Ebersdorf i w Karlsburgu, a znacznych kosztów podróży i dostawy nie są w stanie ponosić drobni przemysłowcy. Można by temu złemu zaradzić przez założenie w Galicyi przynajmniej jednej komisyi odbiorczej.

P. Minister wojny hr. **Bylandt** odpowiedział na to, co następuje: Na żądanie takie odpowiadałem już w r. z. Gdyby szło tylko o zapewnienie dostaw dla armii w czasie pokoju, możnaby decentralizacyę dostaw jak najdalej posunąć. Ale aby zapewnić dla wojska szybką dostawę wielkiej ilości przedmiotów w razie uruchomienia armii i olbrzymie dostawy podczas wojny, potrzeba zapewnić istnienie już w czasie pokoju wielkich kompanij fabrykantów i liwerantów, któreby były w stanie wykonać te olbrzymie dostawy podczas wojny. Wówczas powołane będzie także pod broń pospolite ruszenie, a rękodzielnicy i przemysłowcy drobni nie będą mogli wykonywać dostaw, bo sami po większej części należą do pospolitego ruszenia. Jednak na skutek wezwania, wystosowanego przez delegacye przed dwoma laty, Ministerstwo wojny bada, w jaki sposób w tych wielkich kompaniach mogłyby wziąć udział także stowarzyszenia rękodzielnicze, i jak daleko możnaby iść w decentralizacyi dostaw. Utworzenie komisyi odbiorczej w Galicyi, w kraju pogranicznym, który w razie wojny mógłby się stać jej teatrem, uważa za niewłaściwe.

Na twierdzenie gen. Lamberta, szefa sekcyi w Ministerstwie [illegible] dziane w komisyi petycyjnej, odp[illegible]el. **Chrzanowski**, że w Galicyi są dwie wielkie twierdze Kraków i Przemyśl, w których muszą być magazyny nietylko żywności ale także i odzieży i obówia przynajmniej dla dwóch korpusów stojących w Galicyi; gdyby zaś Galicya była teatrem wojny, musiałyby być w tych twierdzach większe jeszcze magazyny dla większej ilości wojsk, wówczas tam zgromadzonych. Przy tych magazynach może i powinna być utworzona komisya odbiorcza, któraby tam odbierała przedmioty te od dostawców, w skutek czego skarb nie ponosiłby kosztów przewozu.

SPRAWY ZAGRANICZNE

Cesarzewicz niemiecki.

Z Berlina telegrafują pod dniem wczorajszym:

Sfery zbliżone do ks. Wilhelma oskarżają ostro dr. Mackenziego i dr. Virchowa. Zarzucają dr. Mackenziemu, iż chorobę następcy tronu traktował lekko i nie uwzględniał metody leczenia, aplikowanej przez powagi naukowe; dr. Virchowowi zaś biorą za złe, iż podając rezultat swoich mikroskopowych badań cząstek narośli, nie zastrzegł się wyraźnie, iż badania jego nie uprawniają do stanowczego wniosku, jakoby choroba następcy tronu nie miała charakteru rakowatego. Teraz dopiero oświadczył dr. Mackenzie, iż choroba następcy tronu jest nieuleczalna, a po tracheotomii może pacyent tylko bardzo krótko żyć.

W Towarzystwie lekarskiem oznajmił dr. Virchow, iż zastrzegł się wyraźnie, że dokonane przezeń badanie cząstek narośli u następcy tronu nie pozwala sądzić o całej chorobie.

Zapewniają, iż następca tronu nie chce poddać się nawet częściowej ekstyrpacyi krtani.

W Berlinie krążą pogłoski, iż w decydujących kołach zastanawiają się nad prawno-państwowemi następstwami choroby niemieckiego następcy tronu. W związku z tem pozostaje doniesienie *Tagblattu*, iż ks. Wilhelmowi ma być powierzonem „zastępstwo" następcy tronu.

Dzienniki berlińskie donoszą:

Z porównania dawniejszych opinij lekarskich pokazało się, że narośl dzisiejsza, rakowata, znajduje się najściślej w temże samem miejscu, na którem doktorowie Gerhardt, Bergman i Toboldt dostrzegli ją już na wiosnę. Wówczas to już, uznając w niej nowotwór natury rakowej, doradzali oni przedsiewzięcie niezwłocznie operacyi, mianowicie rozłupanie krtani i wydobycie części chorobliwej. Ta operacya częściowa przedstawiała wówczas najlepsze widoki; nawet po wyjęciu lewej strony głosowej pozostawała możliwość utrzymania głosu. Napróżno rzeczeni lekarze domagali się, aby

---

Tego dnia nowa się puściła śnieżnica, Wilczek musiał się przekopywać przez zaspy od wsi do wsi, idąc więcej piechotą, niż jadąc na koniu, i dopiero szóstego dnia rano dokopał się do Zamku Gniewosza.

Jagienka spędziła te kilkanaście dni w śmiertelnej tęsknocie i w śmiertelnej obawie.

Dzień jeszcze jakokolwiek jej mijał na wyglądaniu przez okno, na rozmowie ze swemi pannami i na rozmaitych rojeniach. Ale kiedy noc przyszła, niewysłowione zaczynały się męki. Do północy zasnąć ani sposobu, potem sen jej kleił powieki, ale wzburzony umysł snu nie dopuszczał; kiedy zaś nad ranem usnęła, przywidywały jej się takie straszliwe mary, że się co chwila ze snu zrywała....

Raz zdało jej się, że Gniewoszowa stoi nad jej łóżkiem, z trupią twarzą a otwartemi oczyma, białą kościstą rękę jej grozi i ciężkie jej robi wyrzuty, że Zamek ten, który po wszystkie wieki był niepokalanym przybytkiem zacności i cnoty, oddała na bożnicę bezcześci i obyczajów pogańskich. Jagienka broniła się we śnie przed tym straszliwym upiorem, wznosiła ręce przed siebie, uderzała całem swem ciałem o łóżko, chciała uciekać — a nie mogła się zbudzić....

Innym razem zdawało jej się, że jest gdzieś na nieskończonej pustyni, zaścielonej gruzem i popiołami a zarośniętej głogami i cierniem. Jest sama jedna w koszuli, bosa i z rospuszczonemi włosami. Zdala jakiś rycerz się zjawia w brązowej zbroi na karym koniu, to Gniewosz. Uderza na nią i goni, ona przed nim ucieka, kaleczy sobie nogi o ostre kamienie, koszula się na niej rozdziera o ciernie, ona wciąż pędzi, już jest prawie naga, już całe jej ciało jest zakrwawione, już jej oddechu nie staje: czuje nareszcie, że śni, ale oczu otworzyć nie może...

W innych chwilach miała sen spokojniejszy. Lecz wtedy nieznośny ból ściskał jej serce i krajał je jak gdyby ostrem żelazem. Zdawało jej się, że Wilczek już nie powróci. I widziała go wtedy, jak stał w własnej osobie na Zamku w Krakowie, ręce założył przed sobą, patrzał na nią szyderczemi oczyma i śmiał się. Brało ją takie oburzenie natenczas, że chciała go zabić, ale nie mogła. Poczem ją lęk zdejmował i uciekała od niego — i ukryła się w jakiejś jaskini zarośniętej gęstemi krzewami, i w tej jaskini wydała na świat dzieciątko, i musiała się kryć przed ludźmi, i była szyderstwem i pośmiewiskiem całego świata....

Były-to wszystko wytwory rozgrzanej imaginacyi, nieokiełzanej oświeconym rozumem a podniecanej przesądami owego wieku. Ale być może, że niezwyczajność i nieregularność jej położenia jeszcze daleko więcej się przyczyniała do takich nieposkromionych rzutów jej wyobraźni. Albowiem rzeczywistość także w sposób nieposkromiony rzucała jej losem. Poszedłszy za mąż została panną, owdowiawszy została kobietą a może jeszcze czemś więcej a nie była zamężną: dziś już na pozór wszystko się ułożyło po temu, ażeby była żoną i matką jak inne — a tu całkiem niespodziewane stanęły temu na drodze przeszkody. Nad to zaś wszystko jeszcze i Wilczek pojechał i tak długo nie wraca....

W samą niedzielę, na dwa dni przed wilią Bożego Narodzenia, wrócił nareszcie.

Jagienka mu się rzuciła na szyję i długo na jego piersiach płakała. Smutne miała przeczucia, ale radość je zwyciężyła: przynajmniej jest przy niej, jeżeli ma zginąć, to razem z nim zginie.

Jednak, kiedy po tym długim uścisku w twarz mu spojrzała, zbladła jak ściana, bo wtedy już wyraźnie z niej wyczytała, że Wilczek z niczem powrócił.

Był on także blady, zwiądł jak powismo i widać było po nim, że sam nie wie, od czego ma zacząć.

Ale wtedy Jagienka się ożywiła. Na jej twarzy zajaśniała determinacya, stanowczość i zadziwiająca energia — a mówiła, nie jak nieszczęśliwa uwiedziona dziewczyna, ale jak matka.

— Odmówili ci? — spytała go głosem jasnym i czystym.

— Odmówili na teraz.

— Boją się, że Gniewosz powróci?

— Nie tyle tego się boją, bo wszyscy wiedzą, że zginął, ale mają tam jakieś kanony.

— Więc dobrze, — powiedziała Jagienka, — oni mają kanony a my obowiązki. Słysz Lenard! a słuchaj dobrze, abyś zrozumiał. Ja ani jednej doby nie zostanę w tem położeniu. Albo jadę zaraz z tobą na Tustań, choćbym miała brnąć pieszo przez śniegi, albo zaraz ślub ze sobą weźmiemy. A czy jedno, czy drugie, dziś, zaraz.

Na to Wilczek, doświadczywszy już tyle zawodów, spojrzał na nią boleśnemi oczyma i rzekł:

— Żądaj życia mego odemnie i bierz je. Ale nie żądaj cudu, albo też zbrodni. Z tych śniegów tylko ptak dzisiaj może wylecieć — a ja ci Xiędza nie stworzę, ani mu głowy nie utnę. Czekajmy. Jak tylko drogi się trochę przetrą, ja naprzód przed tobą wyjadę i kędyś znajdę jakiegoś Xiędza, co nam ślub da jak trzeba. Wyjeżdżać razem, cóżby świat na to powiedział? A Xiędza także nie wydobyć spod ziemi, kiedy go nie ma.

A na to mu powiedziała Jagienka:

— Może jest, ano go nie widzimy. Był u mnie wczoraj Kostruban, człek zmyślny a rozumniejszy odemnie i od ciebie, i tak mi powiedział: Pan Starosta niepotrzebnie się porwał do miecza na tutejszego proboszcza, bo ludzie za to sarkają na niego. Niepotrzebnie też do Krakowa pojechał, bo to tam wszystko kurki czubate, prędzejby kazali jejmości do sądnego dnia czekać na nieboszczyka pana Gniewosza, niżeliby mieli na ten ślub zezwolić. A tu jest przecie Xiądz Biały, ten pewnie tej posługi nie odmówi. Jeśliby zaś chciał się namyślać, to niech pan Starosta weźmie w jedną rękę miecz a w drugą worek czerwonych złotych i każe mu wybrać, jak znam Xiędza Warę, tak myślę, że worek wybierze.

Na tę wiadomość Wilczek uderzył się w czoło i zawołał:

— Człek zawsze głupi! Ani mi to na myśl nie przyszło....

Jagience się twarz rozpromieniła z radości, tymczasem Wilczek się trochę namyślił i rzekł:

— Ba dobrze. Ale X. Pudełko kościół zatrząsnie przed nami.

A na to Jagienka:

— Na Podzameczu pod lasem jest słuszna kaplica, odprawiają się w niej msze po kilka razy do roku, jest tam ołtarz, są ornaty, są świece, jest wszystko.

Więc Wilczek już prawie nie mógł się posiądź z radości, objął Jagienkę w swoje ramiona, rozpłakali się oboje uśmiechniętemi twarzami, poczem Wilczek rzekł: — Ubierajże się zaraz do ślubu! — i wybiegł do swojej gospody.

W gospodzie żołnierze siedzieli już przy rannym obiedzie a Wara między nimi rej wodził. Wilczek kazał go zaraz zawołać do swojej Izby.

— Słysz Wara! ty przecie jesteś Xiędzem jak trzeba!

— A jakżeż, panie Starosto! zawołał Wara, — przecież Kmitowie mnie znają od wieków i wiedzą, ile mszy świętych odprawiłem za nich u grobu Chrystusa Pana, nimem dla Kmity rozgrzeszenie otrzymał. Kmita mi nawet dawał probostwo na Lesku, jeno że to chuda fara...

— Więc dobrze. Gotujże się w lot, dasz mi ślub z panią Jagienką.

Na ten całe niespodziewany rozkaz Wara jakoś jakby zdechł pies. Otworzył gębę, patrzał na Wilczka, zaczął się jąkać, ale nic nie wyjąkał.

— Więc cóż? — zagrzmiał Wilczek ku niemu, — coś ci się to nie podoba, chyba że Xiędzem nie jesteś, tylko jakimś oszustem a drabem, co Xiędza udaje.

— Chowajże Boże! — zawołał Wara, obawiając się, ażeby go za jednym rzutem nie wyrzucono z jego przybranej roli, — chowajże Boże. Tylko że ludzie rzadko mnie proszą do dania ślubu, bo to zawsze proboszcz miejscowy...

— W Czorsztynie nie masz miejscowego proboszcza, — rzekł Wilczek, — jeno w Krościenku, a ten się na mnie pogniewał, jak wiesz. Więc ty mi dasz ślub.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

choremu w podróżach jego po Anglii i Włoszech towarzyszył wytrawny laryngolog dla kontrolowania Mackenziego. Następca tronu wziął wprawdzie z sobą do Anglii lekarza sztabowego, dr. Langrafa, ale Mackenzie odsunął go od wszystkiego. Faktycznie przeto rak, który rozwijał się już od maja, nie był od owego czasu przez nikogo obserwowany oprócz Mackenziego i jego asystenta, dr. Howella. Nasuwa się ważne pytanie, czy Mackenzie nie dostrzegł pogorszenia się narośli rakowej, czy też wzrost jej zataił.

National Ztg. donosi z San Remo, że w nocy z poniedziałku na wtorek u następcy tronu nastąpił silny wyciek żółtawej ropy z krtani. Wypadek ten, jakkolwiek nie należy go przeceniać, w każdym razie uważanym być może za pożądany. Po wypróżnieniu opuchlina sklęsła. Następca tronu uczuł zaraz potem znaczną ulgę. Stan jego ogólny ciągle wyborny. Preparat z wycieku narośli krtaniowej został wysłany przez feldjegra prof. Virchowowi do zbadania. Rzeczoznawcy przypisują ropień tej prostej okoliczności, że w skutek opuchliny (oedematu) i zapalenia chrząstek w tkankach krtani nazbierało się dużo materyi, która obecnie spłynęła. Że po spłynięciu tejże choremu się ulżyło, jest rzeczą naturalną.

Do *Tageblatt* donoszą z San Remo: Następca tronu oświadcza, że po otwarciu się ropienia nie czuje żadnego utrudnienia ani przy oddychaniu ani przy przełykaniu. Opuchlina zupełnie zniknęła, natomiast narośl, wytworzona pod krtanią, nie uległa żadnej zmianie. Z powodu niepogody, lekarze doradzają choremu nie opuszczać willi.

Norddeutsche allgemeine Zeitung gani spór dzienników o trafność leczenia następcy tronu wobec groźnego położenia, w jakiem znajduje się cesarzewicz.

Z Poznania.

We wtorek d. 15 b. m. odbył się w Poznaniu olbrzymi wiec dla oświadczenia się przeciw znanemu zarządzeniu, wykluczającemu ze wszystkich szkół elementarnych naukę polskiego czytania i pisania, skutkiem czego — jak powiedziano w oświadczeniu — obecnie na Górnym Szląsku, w Warmii, Prusach Zachodnich, Wielkiem Księstwie Poznańskiem dawniejsze t. z. dwujęzykowe szkoły zostały pozbawione wszelkiego znamienia polskości i zamienione na szkoły czysto niemieckie. Na wiec przybyło około 3.000 osób. Zagaił go przewodniczący ściślejszej komisyi urządzającej wiec, pan Franciszek Andrzejewski, stwierdzając udział we wiecu Szląska, Prus Zachodnich, Mazurów, Warmii i wszystkich stanów całej Wielkopolski. Na przewodniczącego wybrano p. Ossowskiego z Mątew, z Prus Zachodnich, zastępcą przewodniczącego ks. dr. Wolszlegiera z Zamartego, z Prus Zachodnich, i hr. Edwarda Ponińskiego. Przemawiali na wiecu hr. Żółtowski, ks. Zdzisław Czartoryski, włościanie: Żak, Tomaszewski i Dopierała, na ostatku ks. Kantecki.

Po przemówieniu ks. dr. Kanteckiego, odczytał p. Bukowiecki następujące rezolucye:

Zebrani na walnym wiecu poznańskim Polacy z pod panowania pruskiego oświadczają:

1) że w obec zupełnego usunięcia nauki języka polskiego ze szkół, dołożą wszelkich starań, ażeby dom rodzinny uzupełnił ten bolesny niedostatek i nauczył dzieci polskie czytać i pisać w ojczystym języku;

2) opiece czcigodnego duchowieństwa i całego ogółu polecają tę zwłaszcza nieszczęśliwą dziatwę, która w domu rodzicielskim nie będzie miała sposobności do nauczenia się po polsku czytać i pisać;

3) wybierają komisyę, złożoną z pp. ks. prob. Antoniewicza z Bnina, Adama Kościelskiego z Sepna, dr. Jerzykowskiego z Poznania i Karola Kozłowskiego, z prawem kooptacyi, i wyrażają życzenie, aby taż komisya zajęła się przygotowaniem i szerzeniem elementarzy, katechizmów i innych odpowiednich książek polskich, a nadto zajęła się tem wszystkiem, co skutecznem być może do tego, aby dzieci polskie nauczyły się czytać i pisać po polsku.

Zebrani wszystkie te rezolucye przyjęli przez aklamacyę, poczem wybrano komisyę, mającą za zadanie wykonanie uchwał wiecu. Następnie odczytał pan Bukowiecki telegram, który wiec postanowił wysłać do Ojca św. na ręce kardynała Ledóchowskiego. Telegram brzmi:

„Zebrani celem obrony języka polskiego i nauki religii św w języku ojczystym na walnym wiecu w Poznaniu, Polacy z pod całego panowania pruskiego, przesyłają jednozgodnie na ręce Waszej Eminencyi, którą zawsze z czcią i miłością wspominają, wyrazy najgłębszej uległości i przywiązania dla Jego Świątobliwości, Ojca św. Leona XIII, i oświadczają zarazem, że jak dotąd, tak i nadal dochowają niezłomnej wiary Kościołowi katolickiemu i jego Głowie.“

Z Petersburga.

(Ambasador hr. Wolkenstein. — Zmiany w gabinecie. — Książę Mingrelii. — Budżet za rok 1886.)

Politische Corr. donosi z Petersburga, że rekonwalescencya c. k. ambasadora hr. A. Wolkensteina postępuje pomyślnie. Pierwotna dyagnoza o złamania pięciu żeber okazała się mylną, obecnie stwierdzono złamanie tylko jednego żebra. Ogólny stan zdrowia pacyenta jest dobry, bezgorączkowy, wymaga tylko pieczy i spokoju.

Z tego samego źródła donoszą, że w Petersburgu krąży pogłoska o ustąpieniu ministra oświaty Deljanowa i objęciu tego stanowiska przez prokuratora synodu Pobiedonoscewa.

Wystąpienie księcia Mingrelii, byłego kandydata na tron bułgarski, z armii rossyjskiej, miało za powód sprawy osobiste. Wystąpienie zostało przez cara aprobowanem.

Ukończone obliczenia budżetowe za r. 1886 według *St. Pét. Ztg.* wykazują, że wydatki zwyczajne wyniosły 832,290.000 rubli (o 16,350.000 rub. więcej niż przywidywano w preliminarzu), nadzwyczajne zaś wydatki 112,630.000 rub. (o 59,990.000 rub. więcej niż preliminowano), czyli razem wydano 945,020.000 rub., gdy preliminarz zapowiadał 868,689.000 rub. wydatków. Na poczet powyższego rozchodu wydatkowano w ciągu 1885, 1886 i 1887 roku 859,200.000 rub., a 85,810 000 rubli pozostało jeszcze do wydania.

Do pokrycia rozchodu miano dochodów zwyczajnych 780,680.000 rub. (w tej liczbie i 10,130 000 rub. opłat celnych za lata 1881—1885, które były zapisane jako depozyt instytucyj celnych), nadzwyczajnych zaś 177,500.000 rub. (o 99,570.000 rubli więcej niż preliminowano), czyli razem 985,190.000 rubli.

Dochody nadzwyczajne były następujące: Kotrybucya wojenna od Turcyi 1,530.000 rubli (mniej o 1,590.000 rubli niż przewidywał preliminarz); wkłady wieczyste do banku państwa 1,100.000 rubli (więcej niż w preliminarzu o 350.000 rub.); zwrot zaliczeń od kolei żelaznych Południowo-Zachodnich 18,770 000 rub., od kolei Moskiewsko-Kurskiej 1,620.000 rub., od kolei Riazańsko-Kozłowskiej 5,300.000 rub., od Towarzystwa Lilpop, Rau i Loewenstein 710 000 rub., razem 26,400.000 rub. (więcej niż w preliminarzu o 8,400.000 rub.); realizacya konsolid 7-mej emisyi 20.000 rub. (mniej o 11,040.000 rub. niż w preliminarzu); realizacya pięcioprocentowej renty kolejowej na budowę kolei 98.440.000 rub (więcej niż w preliminarzu o 53,440.000 rub.); od banku państwa, na poczet emisyi renty pięcioprocentowej w wysokości 36,000.000 rubli w złocie, 500.000 rubli.

Razem wpłynęło dochodów nadzwyczajnych 177,500.000 rub., czyli o 99,570.000 rub. więcej niż przewidywano.

Po dołączeniu wpływów nadzwyczajnych, dochody państwa w roku 1886 dosięgają 958,190.000 rubli, i przewyższają o 13,170.000 rubli ogół dokonanych wydatków.

KRONIKA

— **Najjaśniejszy Pan** raczył najmiłościwiej udzielić z prywatnej Swej szkatuły gminie Baczów, w powiecie przemyślańskim, na urządzenie szkoły, zapomogi w kwocie 50 zł.

— **W Uniwersytecie** tutejszym, p. Jakób Wohllerner, rodem ze Lwowa, kandydat adwokacki otrzymał stopień doktora praw.

— **Posiedzenie naukowe** sekcyi lwowskiej towarzystwa lekarzy galic. odbędzie się jutro, w sobotę, o godzinie 6 wieczorem w ratuszu na II piętrze. Na porządku dziennym sprawy, które dla braku czasu nie przyszły na porządek dzienny poprzedniego posiedzenia. Po posiedzeniu poufna pogadanka.

— **Kradzież**. Wczoraj skradziono tu z wozu worek z tytoniem liściowym, wartości 40 zł., a ledwie woźnica spostrzegł swą szkodę, przystąpił znany tutejszy złodziej, Franciszek Sobuś, z drugiej strony wozu i ściągnął z tegoż drugi wór taki, lecz uchodząc został przytrzymany. Wyśledzono później także towarzysza jego, Władysława Sienickiego, który według zeznania Sobusia, miał pierwszą kradzież popełnić. Oddano obydwóch do sądu krajowego karnego.

— **Rzetelny wieśniak**. Jakób Mielnik, gospodarz z Horpina, powiatu kamioneckiego, doniósł wczoraj tutejszej policyi, że sprzedawszy dnia 4 b m we Lwowie jakiemuś panu na placu sąg drzewa za kwotę 16 zł. 40 ct., który odstawił mu do domu, spostrzegł później, iż zamiast powyższej kwoty otrzymał 21 zł. 40 ct., mianowicie zamiast piątki banknot na 10 zł. Nie chcąc z tej pomyłki korzystać, jest on gotów poszkodowanemu zwrócić tę kwotę, w którym to celu może się tenże zgłosić w tutejszej policyi.

— **Stan powietrza.** Barometr opada. Prognoza na dobę następującą od godziny 12 w południe dnia 18 b. m., według spostrzeżeń stacyi c. k. Szkoły politechnicznej: Wiatr przeważnie z południowej strony, temperatura się podnosi, przyczem średnia doby powyżej 0°C., zachmurzenie się powiększa, powietrze więcej niż miernie wilgotne, pogodnie, jutro co najwięcej opad nieznaczny.

Najniższa temperatura była dziś nad ranem i wynosiła —10·5°C., najwyższa była — 3·8°C.

Stan barometru, zredukowany na poziom morza, był dziś o 9 rano 769·7 mm.

— **Zapiski policyjne.** Skradziono na tutejszym dworcu kolei Karola Ludwika z poczekalnej sali II klasy, dnia 14 b. m., bronzową bundę podróżną wartości 12 zł.; chustkę dużą wełnianą, dzikiego koloru, z frenzlami, oraz kilka sztuk bielizny, wartości 20 zł. Zgubiono niklowy damski zegarek remontoir, wartości 15 zł; zarękawek bobrowy. Znaleziono duży zamek w pace na śmiecie, pod l. 4 przy ulicy Rzeźnickiej. Zakwestyonowano kołdrę i poduszkę z białą poszewką.

— **Znany podróżnik** po Ameryce Południowej, p. Józef Siemiradzki, jak donosi *Kuryer Warsz.*, zamierza stale osiąść we Lwowie.

† **Franciszek Levstik,** najznakomitszy w obecnej dobie poeta słoweński i najwybitniejszy lingwista słoweński, uczeń profesora Miklosicza, zmarł przedwczoraj w Lublanie.

— **Wypróbowanie parowego statku** dla holowania galarów na Wiśle, o którem donosił *Czas*, przyniosło dobre rezultaty. Żegluga nie ograniczyła się na dotarciu do Mogiły, ale z powrotem przybito aż do Bielan. Niedawno słychać było narzekania, że Wisłą nie mogą pływać statki parowe w razie niskiego stanu wody. Budownictwo rządowe — pisze wspomniony dziennik — dąży i pod tym względem do uregulowania Wisły, a wczoraj właśnie stwierdzono, iż osiągnięto już takie rezultaty, że mimo niskiego stanu wody od dna statku do gruntu pozostawał metr wody na płytszej przestrzeni. Ułatwić to może wprowadzenie statków parowych na Wisłę. Zadaniem wypróbowanego statku będzie holowanie galarów, spławiających kamień, które dawniej po spuszczeniu ładunku na dół sprzedawanemi być musiały, nie opłaciło się bowiem holowanie ich końmi około 100 kilometrów w górę rzeki. W ten sposób ceny kamienia były bardzo wysokie. Obecnie zmieni się zupełnie położenie.

— **Z izby sądowej**. Podoficer rachunkowy 24 pułku piechoty, Emil Zalewski, brat zasądzonego we wrześniu na ośmioletnie ciężkie więzienie defraudanta pocztowego, został skazany przez sąd wojenny za udział w defraudacyi na rok więzienia zaostrzonego postem, twardem łóżkiem i ciemnicą.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Wiedniu generał kawaleryi i kapitan węgierskiej gwardyi przybocznej Naij. Pana, Ignacy Fratricsevich; tamże generał broni Herman br. Dahlen; w Paryżu generał Adolf Leflô, b ambasador francuski w Petersburgu i minister wojny za rządów obrony narodowej, przeżywszy lat 83; w Stanach Zjednoczonych kompozytor Robert Stöpel, rodem Warszawianin, uczeń Elsnera.

— **Sędziwy wiek.** Marcyanna Tumidalska, 116 lat licząca, stanu wolnego, z Gorlic pochodząca a od 96 lat w Krakowie zostająca, została w d. 15 b. m. do szpitala św. Łazarza na kuracyę przyjęta.

— **Ojciec św.** w ciężkim znajduje się smutku. Jak donosi depesza jednego z dzienników węgierskich, brat jego, kardynał Giuseppe Pecci, zapadł tak silnie na zdrowiu, że stan jego budzi bardzo poważne obawy. Jego Eminencya chorował już od początku jesieni, lecz w październiku zdawało się, że zupełnie wyzdrowiał; dopiero z początkiem tego tygodnia choroba znowu się odezwała. W Rzymie zanoszą modły za wyzdrowienie kardynała.

— **O wielkich zamieciach** śnieżnych donoszą z południowej Francyi. W okolicy Grenobli szczególniej zrządziły zaspy dotkliwą szkodę.

(△) **Skarb archeologiczny.** W nadzwyczaj bogatej w przedhistoryczne zabytki ziemi nadodrzańskiej znaleziono znowu bardzo cenny zbiór przedmiotów artystyczno-historycznej i etnograficznej wartości. W Zakrzewie, polskiej osadzie wiejskiej, w powiecie oleśnickim, na Szląsku pruskim, odkryto trzy przedhistoryczne groby, pochodzące z epoki wędrówek narodów, a zawierające przedmioty o znamionach wyrobów rzymskich. Groby miały formę skrzyń, złożonych z potężnych płyt granitowych dwa i pół metra długości, a dwa i ćwierć metra szerokości. Wewnątrz skrzyń znaleziono pod metrowym nasypem ziemnym warstwę poziomą kamieni, pod nią warstwę piasku, a na spodzie tejże istne skarby archeologiczne. W pierwszym grobie znaleziono między innemi podstawę trójnożną z bronzu na metr wysoką, zdobną bogatą płaskorzeźbą, sito z otworkami w deseń, tygiel z bronzu, szklaną czarę, kamyczki szklane czarne i białe t. z. *latrones*, używane przez Rzymian do gry na szachownicy, dobrze zachowane nożyce srebrne, podobne do nożyc, jakich dziś używa się do strzyżenia owiec, nóż srebrny, kociołek i szkatułę z litego srebra naramiennicę złotą, naszyjnik z grubego złotego drutu, trzy złote spinki, cztery łuskowe spony, łyżeczkę, dwie bardzo piękne agrafy złote, potężny garnek gliniany i duże obrobione ziarno bursztynu. W drugim grobie znaleziono kilka srebrnych złotem inkrustowanych spon, duży naszyjnik, złożony z ośmiu złotych blach, luźną złotą blachę, ozdobioną krwawnikami, prześliczny ciemno-czerwony, złotem inkrustowany a na 9 ctm. długi bursztyn, dwie srebrne agrafy, kilka pierścieni z bronzu, jeden pierścień srebrny z bursztynem osadzonym, i 7 cm. długi a 4 cm. szeroki kawał żelaza. Znaleziono dalej naczynie drewniane z bronzowem okuciem, inne z okuciem srebrnem, dużą puharowego kształtu czarę ze szkła fioletowego, zdobną szlifowanemi wklęsłościami. W grobie trzecim znaleziono rozsadzony kociołek z bronzu z trzema uszkami, w kociołku 28 czarnych i białych kamieni do gry, bronzową złotem inkrustowaną sponę, cztery ornamentowe blachy, złote spinki, srebrne nożyce, łyżeczkę srebrną niezwykłego kształtu, nóż srebrny i ornamenta srebrne z bogato ozdobionej szkatuły. W zachodniej części grobu dokopano się miejsca, gdzie ciało było złożone. Znaleziono w miejscu, gdzie lewa ręka trupa leżała, złoty ciężki naramiennik, trzy bardzo misterne pierścionki, tak małe, iż je chyba tylko ręka nieletniej dziewicy nosić mogła. Dalej leżał zdobny ornamentami nożyk srebrny i 3 mm. gruba obręcz złota, jaką w owych czasach niewiasty głowę zdobiły. Poniżej, w miejscu szyi trupa, leżał naszyjnik z wisiorkami misternej roboty a na piersiach 6 cm. długa złota szpilka rzeźbiona z niezwykłym artyzmem. Dalej znaleziono złotą monetę, wielkości dukata, ważącą 5 gramów, noszącą na awersie głowę rzymskiego cezara uwieńczoną i z napisem: JMP. CLAUDIUS AUG. na rewersie zaś: PAX EXERC, oraz kilka monet drobniejszych, a pomiędzy niemi jedną dętą z wizerunkiem rycerza rzymskiego i napisem: COS. III PONT. MAX. W innem miejscu grobu znaleziono szkatułę z drzewa i skóry, której wieko jest z płyty srebrnej. Na wewnętrznej stronie wieka przytwierdzone cztery srebrne medale z wizerunkami rycerza i napisami, pomiędzy niemi zaś złota gruba blacha z nieczytelnym napisem i głową rycerza. W szkatułce było kilka pereł bursztynowych. Obok szkatuły stała czara szklana, przecudnej mozajkowej roboty (*millefiori*) wysoka na 4 cm. a o średnicy 9½ cm. Wszystkie te przedmioty wystawiono były w Muzeum szląskiem w Wrocławiu a później na kongresie archeologicznym w Norymberdze. O ile dotąd zbadano, przedmioty te odnoszą się do końca trzeciego stulecia ery chrześciańskiej. Grób pierwszy zawierał zwłoki niewiasty, drugi rycerza a trzeci młodej dziewicy. Prawdopodobnie spoczęła w grobach zakrzewskich jakaś rodzina książęca, może jakiegoś księcia Gotów, który po stoczeniu walki z cezarem rzymskim Klaudyuszem II (Claudius Gothicus poraził Gotów r. 269 pod Naissus w dzisiejszej Bułgaryi), w powrocie z małżonką i córką śmierć tu i grób znalazł.

— **Zapis.** Z Odesy donoszą do *Gazety Polskiej*: Dnia 5 bm. odprowadziliśmy zwłoki śp. Ignacego Bagieńskiego, obywatela m. Odesy, na miejsce wiecznego spoczynku. Cały obywatelski wybór kolonii naszej towarzyszył pogrzebowi. Nieboszczyk był jednym z największych przyjaciół zachodniego kresu naszej ziemi, Szląska. Prawie co roku go odwiedzał, aby z żywicznych lasów tamecznych zaczerpnąć trochę orzeźwiającego powietrza. Przed zgonem na trzy tygodnie pod adresem Pawła Stalmacha wysłał 10.000 rub. na założenie gimnazyum w Cieszynie. Nie była to zresztą jedyna jego pomoc dla prowincyi. Robił dużo, według przysłowia: „Niech nie wie lewica, co czyni prawica“. Dość przejrzeć odpowiednie sprawozdania, aby się przekonać, ilu towarzystwom cieszyńskim przysporzył ztąd członków. Zapisał też cieszyńskiej czytelni ludowej bibliotekę swoją, której wartość ocenił w testamencie tylko na dwa tysiące rubli. Biblioteka to zasobna, a nawet tak zwane kruki białe posiada. Podług warunku, zastrzeżonego w testamencie, ma ona nosić nazwę „biblioteki imienia Bagieńskich“. Kuratorem tej części testamentu jest hr. Ludgard Grocholski. Na rzecz katolickiego towarzystwa dobroczynności w Odesie przekazał ś. p. Bagieński dom z dwoma magazynami i oficynami, pod warunkiem, aby go nie sprzedano, ani też obarczono długami. Czysta wartość legatu co najmniej wynosi rubli 30.000. Dochody mają być użyte: 1) na utrzymanie biedaków płci obojga; 2) na kształcenie w zakładach naukowych młodzieży ubogiej wyznania katolickiego, pochodzącej z trzech gubernii południowo-zachodnich; 3) resztą dochodu towarzystwo ma prawo rozporządzać według własnego uznania. Zapis ten ś. p. Ignacego Bagieńskiego jest podstawą dla szerszej i skuteczniejszej działalności tutejszego towarzystwa dobroczynności. Oprócz tego, jak słyszeliśmy, dwa inne towarzystwa w Warszawie otrzymają zasiłki w sumie kilku tysięcy rubli, z woli, wyrażonej ustnie przez zmarłego.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha l. 10, otwartą jest codziennie od godziny 11 rano do 7 po południu.

Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

Notatki literacko-artystyczne.

(J) **Operetka.** Niedzielę, wtorek i czwartek poświęcono wznowieniu starych operetek. Przed oczami i uszami widzów przesunęły się „Wesoła wojna“, „Nietoperz“ i „Dzwony z Corneville“, operetki znane, ograne, ospiewane — ale bądź co bądź ładne. — Ożywić je i dodać im uroku nowości umiała wyborną grą i milutkim spiewem w pierwszej linii pani Zimajerowa Jej też to głównie zasługa, że publiczności na wszystkich trzech przedstawieniach ze brało się sporo. Dzielnie sekundowała sympatycznej primadonnie pani Kasprowiczowa, oraz pp. Skalski, Myszkowski, Laskowski i Kiczman. Pan Karpiński mimo najszczerszych chęci wesołym być nie potrafi. Wczoraj n. p. w „Dzwonach z Corneville“ grał Jana Granicheux z miną tak żałobną, iż raczej do płaczu, aniżeli do śmiechu pobudzić był w stanie. Spiewał jednak bardzo przyzwoicie i dziwiło nas niemało, iż skora zwykle do oklasków publiczność nasza nie obdarzyła go niemi w ciągu wieczora ani razu, mianowicie zaś po aryetce w pierwszym akcie, odspiewanej czysto i porządnie. Pan Laskowski przedstawia się bardzo sympatycznie, zdaniem naszem gra jednak za wiele. Ustawiczne ruchy głową, rękami, a nawet całym korpusem mają w sobie coś nienaturalnego, nerwowego i koniec końców widza nużą.

Zanotować wypada, że w teatrze panowało wczoraj przeraźliwe zimno. Widzieliśmy kilka osób, wychodzących z tego powodu po pierwszym akcie.

Rada miasta Lwowa.

(Posiedzenie z dnia 17 listopada).

(L) Radny p. Heppe zakomunikował przewodniczącemu, p. Mochnackiemu, że we środę, d. 16 bm. o godz. 4 z południa nie było na dworcu kolejowym ani jednego wozu tramwajowego, tak, że podróżni, którzy przybyli do Lwowa pociągiem kolejowym ze Stryja, nie mogli korzystać z wozów tramwajowych. Wczoraj zaś dopiero o godzinie 9 z rana poczęto usuwać śnieg z szyn tramwajowych, tak, że ruch wozów kolei konnej rozpoczął się dopiero około godziny 10 z rana. P. radny zapytuje tedy p. przewodniczącego, czy znane mu są te fakta, i co uczynić zamierza, ażeby na przyszłość nie powtarzały się podobne nieprawidłowości; zapytuje wreszcie, kiedy ostatecznie uregulowane zostaną stosunki między gminą a towarzystwem tramwajowem?

P. przewodniczący przyrzekł wyjaśnić sprawę na przyszłem posiedzeniu.

Ze spraw stojących na porządku dziennym, uchwaliła Rada kredyt dodatkowy w kwocie 3181 zł. na pokrycie chwilowego kwaterunku wojsk. Załatwiła, przeważnie odmownie, 7 rekursów w sprawach budowniczych; odrzuciła mianowicie rekurs spadkobierców śp. Ignacego Lewakowskiego, wniesiony przeciw rozporządzeniu magistratu, ażeby narożną kamienicę w Rynku i ulicy Ruskiej (niegdyś ks. Lubomirskich), nie bielono zwykłem wapnem, lecz ażeby nadano jej kolor przyjemny dla oka; nakaz magistratu — jak wiadomo — nie został wykonany przez obecnych właścicieli tej realności, i kamienica, przy dokonanej w ciągu lata restauracyi, została pobieloną na jasno. Natomiast uwzględniła Rada rekurs konwentu OO. Bernardynów i zezwoliła na rekonstrukcyę murów historycznych od strony ulicy Wałowej i Serbskiej, z zachowaniem cechy starożytnej; magistrat — jak o tem donosiliśmy w właściwym czasie — domagał się zburzenia muru historycznego i zbudowania nowych murów. — Rada powzięła drugą uchwałę co do bezpłatnego odstąpienia gruntów miejskich na Starym Rynku, zarządowi świątyni izraelickiej, a to w celu ustawienia dokoła bożnicy ozdobnych sztachet. Powzięła dalej drugą uchwałę co do odstąpienia pp. Walichiewiczowi i Kobielskiemu gruntów miejskich od strony ulicy Wałowej i placu Halickiego, pod budowę kamienicy. Uchwaliła ustanowić dwie praktykantki dla nauki robót ręcznych w szkołach żeńskich św. Maryi Magdaleny i św. Antoniego; przy szkołach zaś żeńskich, imienia Piramowicza i Konarskiego, uchwaliła po jednej praktykantce dla nauki robót ręcznych, i po jednej praktykantce dla nauki rysunków. Do restauracyi kościoła rz. kat. i budynków plebańskich w Malechowie uchwaliła Rada przyczynić się kwotą 566 zł.

Dłuższą dyskusyę wywołała kwestya zakupna czterokołowej drabiny pożarnej, systemu Knausta. Niezbędną potrzebę zakupna tego przyrządu wykazał naczelnik m. straży ogniowej; sekcya IV podzielała zdanie p. naczelnika, i wniosła, ażeby Rada wyznaczyła kredyt w kwocie 710 złr. na zakupno takiej drabiny. Przeciw temu wnioskowi wystąpił p. Czerny, i opierając się na fakcie, że gmina posiada już drabinę dwukołową, norymberską, z której nigdy nie korzystano przy pożarach, i która bezużytecznie spoczywa na dworcu budowlanym, przemawiał za przejściem do porządku dziennego nad tą sprawą. W obronie wniosku sekcyi IV wystąpił p. Zacharyewicz, który wykazał, że przy pożarze laboratoryum technicznego skonstatowano brak przyrządu, jakim jest drabina Knausta, a p. Kochanowski wykazał, że nowy system budowy domów wymaga niezbędnie zakupna tego przyrządu; inaczej bowiem niepodobna strażakom dostać się na dach płonący. Ostatecznie uchwaliła Rada zakupić drabinę Knausta. W związku z tą sprawą stoi kwestya zakupna pary koni do obsługi tej drabiny. Sekcya IV wniosła tedy, ażeby Rada wyznaczyła kredyt na zakupno pary koni. Przeciw temu wnioskowi wystąpił dr. Ciesielski i powołując się na fakt, skonstatowany przy pożarze koszar Kiselkowskich, zaznaczył, że gmina posiada dość koni do obsługi trenu pożarnego, ale konie te bywają niewłaściwie użyte: prawie wszystkie konie zaprzęgają do beczkowozów, tak, że często braknie koni do obsługi sikawek, a więc najważniejszego przyrządu pożarnego. Dalej wytknął dr. Ciesielski fakt, że do pożaru wysyła m. straż ogniowa tylko jeden tren pożarowy, składający się z jednej sikawki. Fakt taki zaszedł, pomiędzy innemi, przy pożarze koszar Kiselkowskich, a rezultat był taki, że dla braku sikawki nie było czem gasić intenzywnego pożaru. Obecny wówczas na placu pożaru, prezydent Dąbrowski, domagał się przysłania drugiej sikawki, ale nakazu jego nie usłuchano, głównie dlatego, że nie było koni, a nie było ich dlatego, że wszystkie były zajęte przy beczkowozach. P. Heppe odpowiedział na ostatni zarzut dr. Ciesielskiego, że wina nie cięży tu na straży ogniowej, lecz na regulaminie wydanym dla tej straży, według którego straż może wysyłać do pożaru tylko jeden tren pożarowy; należy więc zmienić regulamin straży.

Co do zakupna pary koni do obsługi 4-kołowej drabiny systemu Knausta, przychyliła się Rada do wywodów dr. Ciesielskiego i przeszła nad tą sprawą do porządku dziennego. (Zapanowała wesołość; jest bowiem drabina, ale gdy wybuchnie pożar, nie będzie koni do sprowadzenia jej na miejsce pożaru).

W dalszym ciągu posiedzenia uzupełniła Rada akt fundacyjny, odnoszący się do fundacyi śp. Emilii Dębkowskiej, dla młodzieży rzemieślniczej i dla wdów i sierót po mieszczanach lwowskich, a to według wskazówek, udzielonych przez W. Namiestnictwo. Dalej odpisała kwotę 423 zł., wydaną w r. 1847 na leczenie ubogich chorych w domu poprawy, jako nieściągalną. Wreszcie załatwiła sprawę wcale zajmującą: właścicielem kamienicy narożnej, po lewej stronie od wjazdu na ulicę św. Mikołaja, był pan Kopecki. Jak wiadomo, musiała w tem miejscu nastąpić regulacya ulicy wymienienionej, i na ten cel ofiarował budowniczy, pan Zagórski, w imieniu pana Kopeckiego, gminie m. Lwowa bezpłatnie 5 sążni kwadratowych i kilka stóp. Realność pana Kopeckiego przeszła następnie na własność pani Czajkowskiej, która obecnie domaga się od gminy zapłaty 180 zł. za grunta odstąpione miastu na uregulowanie wjazdu do ulicy św. Mikołaja. Sprawa oparła się o syndyka miejskiego, który zaopiniował, że należy zadość uczynić żądaniu p. Czajkowskiej, albowiem w aktach magistratualnych nie jest uwidocznione, że pan Kopecki istotnie odstąpił miastu bezpłatnie 5 sążni swojego gruntu. Rada, zgodnie z wnioskiem sekcyi właściwej, uchwaliła wypłacić p. Czajkowskiej kwotę 180 zł., ale przy tej sposobności zaznaczył p. Heppe, że gmina ponosi szkodę z winy urzędu budowniczego, który nie uwidocznił w aktach faktu bezpłatnego odstąpienia miastu 5 sążni gruntu przez p. Kopeckiego. P. Gołąb odpowiedział na ten zarzut, że sekcya II wytknęła już ten błąd urzędowi budowniczemu.

GOSPODARSTWO I HANDEL

— **Reforma karteli kolei galicyjskich.** Odraczana kilkakrotnie druga konferencya interesowanych w ruchu galicyjskim zarządów kolejowych odbyła się przedwczoraj w Wiedniu pod przewodnictwem generalnego dyrektora austryackich kolei Państwowych. — Wszystkie Towarzystwa przedłożyły rachunki z wydatków na administracyę. Na podstawie przedłożonych dat z kosztów samego zarządu, postanowiono sporządzić dalsze obrachowania co do finansowego wyniku, jakiby poszczególne Towarzystwa osiągnęły, gdyby transport odbywał się najtańszemi drogami, a zarazem uchwalono dla przeprowadzenia tych obliczeń złożyć oddzielną komisyę, która ma dokonać dalszych badań i sprawozdań.

— **Najwyższa rada kolejowa** w Petersburgu obradowała przedwczoraj nad kwestyą ułożenia taryfy dla zboża przy transportach w kierunku zachodniej granicy państwa i do portów morza Bałtyckiego. Zastępcy dróg kolejowych zaproponowali przywrócenie dla powyższych kierunków dawnej wyższej taryfy, która aż do dnia 1 marca 1887 roku obowiązywała.

— **Muzeum handlowe w Wiedniu.** Najj. Pan zezwolił na przekształcenie wschodniego muzeum w Wiedniu na austryackie muzeum handlowe. W myśl zatwierdzonych przez Rząd statutów Najd. Arcyksiążę Karol Ludwik, jako Protektor zakładu, mianował tajnego radcę br. Franciszka Coronini-Cronberga prezydentem muzeum a tajnego radcę i pozasłużbowego szefa sekcyi, barona Schwegla, wiceprezydentem. Do kuratoryi muzeum handlowego powołał Najdostojniejszy Protektor pomiędzy innymi tajnego radcę i członka Izby panów hr. Włodzimierza Dzieduszyckiego oraz członka Izby panów hr. Karola Lanckorońskiego. W skład kuratoryum wchodzą także dwaj przedstawiciele Ministra handlu i reprezentanci Ministerstwa spraw zagranicznych tudzież Ministerstwa wyznań i oświaty.

— **Nowo założone muzeum handlowe w Peszcie** urządziło z wielkiem powodzeniem skład wzorów i agencyę w Belgradzie.

*** **Targ zbożowy.***) Dnia 18 listopada 1887 r.

Lwów. Za 100 klg. Pszenica czerwona 6·30 do 7·—. Pszenica biała —·— do —·—. Pszenica żółta —·— do —·—. Żyto 4·30 do 4·90, Jęczmień browarny 3·75 do 6·50. Jęczmień na paszę. 3·50 do —·—. Owies 4·— do 4.40. Groch do gotowania —·— do 5·00. Groch na paszę 4·50 do 8·50. Kukurudza —·— do 5·50. Hreczka —·— do 5·50. Koniczyna czerwona 30·— do 45·—. Tymotka —·— do —·—. Fasola —·— do 6.50. Bób —·— do —·—. Wyka 4.— do 4·60 Rzepak 9.75 do 10.70. Spirytus —·— do —·—.

Tarnopol, pszenica 6·20 do 6·85, żyto 4·20 do 4·80, jęczmień browarny 3·65 do 6·50, owies 3·80 do 4·30, groch 4·— do 8·—, wyka 3·85 do 4·50, rzepak 9·50 do 10·50, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 28·— do 44·—, koniczyna biała 40·— do 48·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Podwołoczyska, pszenica 6·10 do 6·75 żyto 4 — do 4·70, jęczmień 3·50 do 6·— owies 3·70 do 4·25, groch 4·— do 8·— wyka 3·75 do 4·35, rzepak n. 9·— do 10·50, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 26·— do 43·—, koniczyna biała 37·— do 50·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Jarosław, pszenica 6·50 do 7·25, żyto 4·50 do 5·10, jęczmień 4·— do 6·50, owies 4·10 do 4·65, groch 4·75 do 8·50, wyka 4·10 do 4·80, rzepak 10·— do 10·70, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 30·— do 45·— koniczyna biała 40·— do 55·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Wszystko za 100 kilo netto bez worka.

Chmiel od 25·— do 45.— zł za 56 kilo, loco Lwów, bez odbiorcy.

Nowy chmiel od 50 do 75 zł. za 56 kilo.

Okowita gotowa za 10.000 litrów prc. loco Lwów 23·— do 24·— zł.

Usposobienie mdłe wyczekujące.

*) Przedruk wzbroniony.

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan miał wyjechać wczoraj o odzinie 10 wieczorem do Gödölö.

Jego Ces. Mość udzielił przedwczoraj osobnego posłuchania nowo mianowanemu księciu biskupowi wrocławskiemu, ks. Koppowi.

Najd. Arcyksiążę Karol Ludwik wraz z swym Synem Najd. Arcyksięciem Ferdynandem przybył d. 15 do Berna, celem odwiedzenia Najd. Arcyksięcia Ottona, który stoi tam załogą.

W apartamentach monarszych odbył się przedwczoraj pierwszy obiad delegacyjny, na który przybyli pomiędzy innymi pp Ministrowie: hr. Kalnoky, gen. Bylandt-Rheidt, Kallay, hr. Taaffe, Tisza, baron Orczy, dalej wice-admirał Sterneck, generał-adjutant hr. Paar, kuchmistrz nadworny hr. Wolkenstein, a z Delegatów tajny radca ks. Adam Sapieha, dr. Bobrzyński i Czajkowski. Po obiedzie odbyło się *cercle*, podczas którego Najj. Pan wyszczególnił dłuższą rozmową wszystkich pp. Ministrów, i Delegatów: ks. Adama Sapiehę, hr. Andrassy'ego, Chlumecky'ego, dr. Falka, dr. Riegera, hr. Apponyi'ego, dr. Mattusza i hr. Falkenhayna. Monarcha wyraził kilkakrotnie zadowolenie z powodu załatwienia kwestyi kalibru karabinowego w duchu małego kalibru.

Książę biskup wrocławski dr. Kopp, po posłuchaniu u Najj. Pana złożył wizyty pp. Ministrom: hr. Kalnoky'emu, hr. Taaffemu i dr. Gautschowi, dalej nuncyuszowi Galimbertiemu i kardynałowi, arcybiskupowi wiedeńskiemu, ks. Ganglbauerowi.

Polit. Corr. donosi, iż ambasador niemiecki przy Najw. Dworze, ks. Reuss, przedłużył swój urlop o dwa tygodnie i wróci na swe stanowisko do Wiednia dopiero z końcem listopada.

Delegaci węgierscy pojawili się przedwczoraj w arsenale, aby wypróbować 8-milimetrowy karabin Mannlichera. Po dwudziestym strzale lufa się mocno rozgrzała, ale karabin funkcyonował dalej wybornie.

Cesarz Wilhelm przyjmował przedwczoraj na dłuższem posłuchaniu ks. Bismarcka. Stan zdrowia sędziwego monarchy jest zadowalający.

W Berlinie obiega pogłoska, iż ks. Wilhelm zostanie mianowany w najbliższym czasie generałem, a król saski generalissimusem całej armii niemieckiej. Jak właśnie telegrafują z Berlina, pierwsza wiadomość nie jest nieprawdopodobną, albowiem ks. Wilhelm posiada już stopień pułkownika, natomiast druga wiadomość zdaje się być zmyśloną, nic bowiem o niej nie wiedzą w dobrze poinformowanych kołach.

Przyjazd cara wraz z rodziną do Berlina został zapowiedziany stanowczo na dzisiaj godzinę 10½ przed południem. Na dworcu powitają dostojnych gości księstwo Wilhelmowie.

Cesarz Wilhelm stosownie do życzenia cara odwiedzi gości dopiero po przybyciu ich do ambasady rossyjskiej. Cesarstwo rossyjscy oddadzą natychmiast wizytę. O godzinie 1 odbędzie się śniadanie w ambasadzie, o godzinie 5 obiad w pałacu cesarskim na 90 do 100 nakryć.

Na życzenie cara odpadnie galowe przedstawienie w operze, a natomiast odbędzie się prawdopodobnie familijna wieczerza u cesarza. Cesarstwo mają odjechać dzisiaj o godzinie 11 wieczór. Zmiana programu jest możliwą. Depesza urzędowa dodaje, że cesarz Wilhelm życzył sobie poznać i młodsze dzieci carskiej rodziny, a przeto i one prawdopodobnie przybędą do Berlina.

Do *Pol. Corr.* donoszą z Watykanu, iż w najbliższym czasie odbędzie się konsystorz papieski, na którym zostaną wypełnione luki powstałe skutkiem śmierci kilku kardynałów. — Pomiędzy innymi ma otrzymać kapelusz kardynalski arcybiskup koloński, ks. dr. Krementz.

O wrażeniu włoskiej mowy tronowej donoszą z Rzymu: Mowa tronowa sprawia bardzo dobre wrażenie. Rząd, mówią, potrafił uniknąć daleko sięgających przyrzeczeń, a wyliczył natomiast szereg ustaw, które powinny być jak najrychlej załatwione, i które stanowią część znanego programu Crispiego. Sam prezes gabinetu występuje przytem bardzo skromnie, uchylił bowiem wszelkie projekty reform noszące cechę polityczną, a pozostawił tylko takie, na które w zasadzie godzą się wszystkie stronnictwa konstytucyjne. Do projektów tych należą: reforma sądownictwa karnego, utworzenie jednego trybunału kasacyjnego, jakoteż projekt reformujący ustawę autonomiczną prowincyonalną i gminną. Nader przychylnie przyjęto zapowiedź o ustanowieniu nowych szkół średnich i wyższych, oraz o ustawach sanitarnych. Mniej zadowoliły zapowiedziane niejasno środki finansowe, to też Izba oczekuje niecierpliwie samych projektów finansowych rządu. Deficyt tegoroczny wyniesie 110 do 120 milionów lir.

Sytucya we Francyi dotychczas niewyjaśniona. Komisya parlamentarna sama wikła coraz bardziej śledztwo, a to skutkiem dawania posłuchu wszelkim pogłoskom, na których opierać chce dalsze poszukiwania.

Oprócz buchhaltera domu bankowego Seilliera, badany był także przez komisyę przyjaciel barona p. Gaiffe. Potwierdził on wszystko co zeznał p. Demachez, a mianowicie, że Wilson nie miał żadnych stosun-

ków z Seillierem. Oświadczył natomiast, że wie tylko, iż baron Seilliere, który lubił uchodzić za republikanina, chętnie subskrybował nieraz na czasopismo Wilsona *Petite France*.

Sytuacya w pałacu Elizejskim ciągle jednakowa Grèvy nie przestaje powtarzać, że zwrot na korzyść Wilsona wkrótce nastąpi, że przekonają się wszyscy, iż denuncyacye i oskarżenia przeciw jego zięciowi płyną z pobudek politycznej nienawiści i osobistej mściwości. On, prezydent, ustąpi tylko wtedy, jeżeli denuncyacye będą przed sądem dokumentami udowodnione.

Politische Correspondenz donosi w korespondencyi z Londynu: Gabinet Salisbury'ego podlegnie po świętach Bożego Narodzenia zmianie. Sir M. Hicks-Beach, dawniej naczelny sekretarz dla Irlandyi i leader w Izbie niższej, który z powodu choroby usunął się był od urzędowania, wstąpi teraz, wyzdrowiawszy zupełnie, do gabinetu i obejmie wydział ministerstwa spraw wewnętrzych, podczas kiedy teraźniejszy minister spraw wewnętrznych sir Mathews otrzyma wyższe sędziowskie stanowisko. Lord Stanley of Preston zostanie w miejsce lorda Landsdowne generalnym gubernatorem Kanady, zaś baron Worms kierownikiem departamentu handlowego.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 18 listopada. (*T. p.*) Najj. Pani wróci jutro rano do Gödöllö, gdzie w kole familijnem obchodzoną będzie uroczystość imienin Jej Ces. Mości.

W Gödöllö bawi także księżniczka Gizela bawarska.

Najj. Pan wyjechał wczoraj, o godzinie 10-tej wieczorem, do Gödöllö. Przed wyjazdem wziął Monarcha udział w drugim obiedzie delegacyjnym, który się odbył o godz. 6 wieczorem w zamku cesarskim. Na obiad ten przybyli także pp. Ministrowie wspólni, prezydenci obu gabinetów, dostojnicy dworscy i wielka część delegowanych austryackich i węgierskich.

Wiedeń, 18 listopada. Komisya budżetowa Delegacyi austryackiej obradowała przed plenarnem posiedzeniem i po tem posiedzeniu nad bośniackim kredytem okupacyjnym, i załatwiła go bez zmiany. Na zapytania pp. hr. Falkenhayna i dr. Chlumetzky'ego, oświadczył br. Kallay, że bośniacki preliminarz jest najzupełniej realny; sposób budżetowania tego preliminarza powinien uspokoić wszystkich, że Monarchia nie znajdzie się zapewne w położeniu pokrywania w jakikolwiek sposób kosztów administracyjnych prowincyj okupowanych. Bośnia nie może wprawdzie na razie przyjąć na siebie kosztów okupacyjnych, ale przyjdzie zapewne chwila, w której kraj ten obejmie na siebie te koszta, według dzisiejszego wymiaru, równającego się 50-procentowemu dodatkowi. Mimo to, głównem zadaniem Zarządu jest powolne a skuteczne obniżenie wydatków wojskowych, wypływających z okupacyi. P. Minister mniema zresztą, że przy korzystnym rozwoju stosunków życiowych, zmniejszą się powolnie także koszta okupacyjne, ale rozwój taki zawisł od racyonalnych inwestycyj, przedsięwziętych w celu podniesienia dobrobytu i siły produkcyjnej. Inwestycye, dotychczas wykonane, zmierzały do tego celu. Przy zakładach, powołanych do życia, znalazło zajęcie 1500 robotników i kilkuset przewodników, którzy przy pojętności i uzdolnieniu ludności krajowej są prawie wyłącznie pochodzenia krajowego. Że usiłowania Rządu zostały przez ludność miejscową przychylnie przyjęte, dowodzi okoliczność, iż poważni miejscowi kupcy zajęli się już utworzeniem instytucyj kredytowych, a to w celu zakupienia obszarów gruntowych, na których mają powstać stacye agronomiczne; dalej na utworzenie powiatowych funduszów zapomogowych dla rolników. Z instytucyj ostatniego rodzaju, powstały już dwie: jedna w Gacko, a druga w Nevesinje. W celu ułatwienia nabycia gruntów i ażeby przynajmniej w minimalnych rozmiarach utorować rozwiązanie kwestyi agrarnej, zarządził p. Minister, ażeby kmiotkowie, chcący nabyć grunta, które uprawiają i mogący złożyć małe zadatki, otrzymali na zakupno tych gruntów potrzebne kapitały na 6 procent, z terminem amortyzacyjnym 5 do 15 lat. Ażeby zgłaszającym się o takie pożyczki ułatwić sprawę, kazał p. Minister założyć *ad hoc* prowizoryczne protokoły ksiąg gruntowych. Dotychczas wydano takich pożyczek w kwocie 141.000 złr.; z kapitału wypożyczonego dotychczas nic nie uroniono. Także agom bywają wydawane takie pożyczki, ale pod warunkiem użycia tych pieniędzy na amelioracye. Na budowę dróg preliminowano w tym roku mniejszą kwotę dlatego, iż niepomyślne zbiory kazały zredukować wydatki, których, zdaniem p. Ministra, nie należy czynić na koszt administracyi, lecz raczej na koszt inwestycyj dających się odroczyć na lepsze czasy. Co do stanu sieci kolejowej oznajmił p. Minister w komisyi budżetowej Delegacyi austryackiej to samo, co w komisyi budżetowej Delegacyi węgierskiej, poczem nadmienił, że zarząd kopalni „Bosnia“, na jej życzenie, powierzył organom górniczym. Rządowa kopalnia węgla w Kreka, jest w pełnym ruchu; eksploatacya tegoroczna wynosić będzie przypuszczalnie przeszło 30.000 metrycznych cetnarów węgla, tak, że w tym roku okaże się prawdopodobnie 50 do 60-procentowa nadwyżka. P. Minister wspomniał dalej o istnieniu obfitych, łatwo eksploatować się dających pokładów rudy żelaznej w pobliżu kolei żelaznej, przecinającej dolinę Bosny; do eksploatacyi tej kopalni przywiązywać należy wielkie znaczenie. Sprawa racyonalnej kultury leśnej została już uregulowaną; z poważną firmą zawarto układ, obliczony na lat kilka, co do eksploatacyi lasów dębowych. Ale także na eksploatacyę bogactw leśnych przez samo państwo chce p. Minister zwrócić uwagę i w tym celu zamierza powołać do życia instytucyę, która mogłaby stać się rentowną, gdyby zaprowadzono żeglugę parową na Drynie. Statkiem parowym, specyalnie zbudowanym, odbyła się już faktycznie żegluga po Drynie aż do Zwornika, a w najbliższym czasie statkiem parowym, zastosowanym do nowych warunków nawigacyjnych, ma być rozpoczętą stała żegluga na tej rzece. Jeżeli się to uda, naówczas stworzy się dla ruchu handlowego nowe pole, dotychczas dlań prawie zamknięte. Drugi statek parowy, zbudowany w Budapeszcie, jest przeznaczony dla rzeki Sawy; jeżeli się powiedzie, wzdłuż Dryny, dopłynąć w górę aż do Wyszegradu, to dotrzemy na odległość 4—5 godzin aż do Sandżaku Nowobazarskiego. W końcu podniósł p. Minister, że powołaniem administracyi jest zadośćuczynienie, o ile możności, wszystkim słusznym interesom; przedmiotowo, spokojnie myśląca część ludności — a właśnie przeważna większość ludności jest tego rodzaju — zrozumiała, że rząd stara się istotnie, o ile możności, zadośćuczynić wszystkim słusznym interesom. Na dowód przytacza p. Minister konkretne fakta; ludność wyraża Rządowi swoje zaufanie, które w miarę rozwijającej się coraz więcej prawidłowej administracyi, jeszcze więcej wzmagać się będzie.

Hr. Kinsky w imieniu członków komisyi podziękował p. Ministrowi za wyczerpujące wyjaśnienia, świadczące o bardzo pomyślnych sukcesach odniesionych przez administracyę.

Na zapytanie del. Hausnera, oświadczył p. Minister Kallay, że także i on uważa podatek pobierany od małych hodowców bydła za nieekonomiczny, ale ponieważ podatek ten przynosi rocznie blisko 400.000 złr., przeto nie może zrzec się tej kwoty, bez narażenia na szwank ważnego rozwoju cywilizacyjnego, a nie może go się zrzec tem bardziej, ileże koszta utrzymania wojsk bośniackich muszą z natury rzeczy wzmagać się co roku. Na pytanie hr. Falkenhayna o rezultacie śledztwa wdrożonego przeciw dostawcom wojskowym w Serajewie, dał p. Minister wojny stosowne wyjaśnienia, przyczem zaznaczył, że publikowane przez dzienniki szczegóły tyczące się szkody, jaką państwo miało ponieść, są bez granic przesadne. W całej tej sprawie było zawikłanych tylko kilka osób wojskowych i to osób zajmujących podrzędne stanowisko. Do zarządzenia środków, zapobiegających na przyszłość podobnym nadużyciom, nie było najmniejszego powodu, albowiem istniejące przepisy, przy ścisłem zastosowaniu się do nich, wystarczają zupełnie; p. Minister był tu zniewolony przypomnąć tylko przepisy tyczące się kontroli. Zresztą, po zasądzeniu dostawców, rozwiązano istniejące kontrakty.

Na zapytanie del. Huyna, przedstawił p. Minister Kallay trudności, stojące jeszcze dzisiaj na przeszkodzie wykończeniu budowy drogi żelaznej z Serajewa do Banialuki.

Przedłożenie rządowe, tyczące się zamknięcia rachunków, przyjęła komisya bez zmiany.

Następne posiedzenie w sobotę.

Wiedeń, 18 listopada. (*Tel. pr.*) Członkowie Delegacyi wegierskiej udali się wczoraj w wielkiej liczbie do arsenału celem przekonania się o karabinie Mannlichera. W ich obecności robiono próby z tym karabinem, które wypadły bardzo pomyślnie. W jednej minucie można było dać 45 strzałów.

Wiedeń, 18 listopada. (*Tel. pr.*) Nuncyusz wiedeński, Galimberti, otrzymał wielką liczbę podarków na jubileusz Papieża; między innemi od dam arystokracyi węgierskiej kasetkę zawierającą 61.000 franków w złocie. Nuncyusz wyjedzie z początkiem grudnia do Rzymu, celem osobistego wręczenia Papieżowi podarków z Austryi i Węgier.

Bukareszt, 18 listopada. Minister wojny wziął dymisyę. Tymczasowo objął kierownictwo ministerstwa wojny Bratiano.

Belgrad, 18 listopada. Metropolita Michał i trzej inni biskupi zostali ukazem królewskim spensyonowani.

Rzym, 18 listopada. Izba wybrała prezydentem Biancheri'ego.

Berlin, 18 listopada. *Reichsanzeiger* donosi: Z okazyi choroby następcy tronu objawiło się w całej niemieckiej ojczyznie i daleko po za jej granicami najgorętsze współczucie dla ciężkiego ciosu i ostrej próby, jakie dotknęły następcę tronu i całą cesarską rodzinę. Współczucie to ujawniło się w pismach wystosowanych do cesarza, z Austryi, Rossyi, Francyi, Belgii, Holandyi, Anglii, Włoch i Hiszpanii. Cesarz, głęboko wzruszony powszechnem współczuciem i miłością dla swego syna, polecił to podać do wiadomości wszystkich udział w tych objawach biorących.

Berlin, 18 listopada. Cesarz przyjmował generała Werdera, a po przejażdżce księcia Wilhelma.

Berlin, 18 listopada. (*Tel. pr.*) Chociaż car przybędzie dzisiaj do Berlina, nigdzie nie widać żadnych przygotowań, z wyjątkiem wielkich zarządzeń ostrożności. Cesarz Wilhelm przyjmie cara ze względu na dotkliwe zimno nie na dworcu kolejowym, jak było projektowane, ale w pałacu. Natomiast powitają gości rossyjskich na dworcu kolejowym wszyscy inni członkowie famili cesarskiej. bawiący w Berlinie.

Berlin, 18 listopada. (*Tel. pr.*) Wiadomości z San Remo o stanie zdrowia następcy tronu niemieckiego są w ogóle złe; z ropy, jaka się w ostatnich czasach wysączyła, skonstatowano, że się ma do czynienia z miękkim rakiem. W ropie znalazły się części raka, co dowodzi, że choroba głębiej sięga.

Berlin, 18 listopada. Carstwo rossyjscy przybyli dziś do Berlina. Car jechał z księciem Wilhelmem otwartym czterokonnym powozem, carowa zaś z żoną księcia Wilhelma krytym powozem. Przyjęcie na dworcu odbyło się według programu.

Berlin, 18 listopada. Na obiedzie galowym u cesarstwa niemieckich danym na cześć carskiej pary byli obecni wszyscy książęta, członkowie poselstwa rossyjskiego z żonami, kanclerz państwa, ministrowie. dostojnicy dworscy i generalicya.

Paryż, 18 listopada. Po posiedzeniu Izby naradzali się ministrowie co do sytuacyi i udali się potem do Grevy'ego. Minister sprawiedliwości oznajmił swe stanowcze postanowienie ustąpienia. Tymczasowo obejmie tekę sprawiedliwości minister Fallières. Skrajna lewica postanowiła podczas przerwy posiedzenia, odłożyć interpelacyę aż do soboty, a to celem zapobieżenia natychmiastowemu przesileniu prezydyalnemu.

Paryż, 18 listopada. Izba zezwoliła prawie bez rozprawy 527 głosami przeciw 3 głosom na sądowe ściganie Wilsona. Po wniesieniu prośby o ściganie cofnęła prawica zamiar interpelacyi.

Następne posiedzenie odbędzie się w sobotę.

Paryż, 18 listopada. Na wczorajszej konferencyi ministeryalnej oświadczył Grévy, iż nie ma wcale zamiaru ustąpienia. Rouvier nie zaakceptuje wniosku o rozprawę nad interpelacyą sobotnią.

Amsterdam, 18 listopada. (*Tel. pryw.*) Stan zdrowia cesarzowej Eugenii wzbudza obawę. W ostatnich czasach cierpiała na halucynacye, które lekarze uważają za początek groźnej choroby umysłowej.

Kopenhaga, 18 listopada. Car z rodziną i księżniczką Walii odjechali ztąd o 2½ po południu.

Madryt, 18 listopada. Eskadra austryacka zarzuciła kotwicę koło Barcelony. Dzienniki potwierdzają zamiar wybudowania latarni morskiej na hiszpańskiej wyspie Poregil.

Stambuł, 18 listopada. Bułgarya zaakceptowała uznane przez Wschodnią Rumelię zaległości haraczowe aż do września r. 1885.

Kairo, 18 listopada. Umarł tu Baker-basza.

Nowy Jork, 18 listopada. Anarchista Most został z powodu podburzającej swej sobotniej mowy, aresztowany.

Wiedeń, 17 listopada 1887 r. godzina 10 min. 35. Akcye kredytowe 276.—, Anglo-Austr. —.—, Unionbank 207·75, Kolej Karola Ludwika 207·75. Południowa —·—, Renta papierowa —.— 5% Galic. hip. listy zastawne 102·25 alic. oblig. indemn. —·—, do —·— 4½% listy zastawne banku krajowego 95.— 4½% pożyczka krajowa z 1883 roku —·— Napoleondor 9.95·—, Rubel papierowy —·—. Usposobienie.

Odpowiedzialny Redaktor **Adam Krechowiecki**

Pociągi kolejowe

podług zegara lwowskiego.

przychodzą do Lwowa:

Z Krakowa: o godz. 5 min. 50 rano pociąg pospieszny, o godz. 9 minut 27 wieczór pociąg osobowy, o godz. 11 minut 35 przed południem pociąg mięszany, o godz. 7 minut 6 wieczór pociąg lokalny.

Z Czerniowiec: o godz. 10 min. 3 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 3 min. 35 rano pociąg osobowy i o godz. 3 min 30 po południu pociąg mięszany.

Z Podwołoczysk: na dworzec głównyiwowski: o godz. 10 min. 24 wieczór pociąg pospieszny, o godzinie 3 min. 5 w nocy pociąg osobowy i o godzinie 3 min. 50 po południu pociąg mięszany.

Podwołoczysk: na dworzec Podzamcze o godz. 10 min. 10 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 2 min. 28 rano pociąg, osobowy i o godz. 3 min. 19 po południu pociąg mięszany

Ze Stryja: o godz. 8 min. 59 rano i o godz. 4 min. 35 po południu pociąg osobowy a o g. 1 m. 35 w nocy pociąg osobowy.

Ze Stanisławowa do Lwowa o godz. 6 min. 36 wieczór pociąg mięszany, o godz. 9 min. 35 rano pociąg osobowy i o godz. 9 min. 29 pociąg mięszany.

Odchodzą ze Lwowa:

Do Krakowa: o godz. 10 min 44 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 4 m. 10 rano pociąg osobowy, o godz. 4 min. 50 po południu pociąg mięszany, o godz. 8 m. 10 rano pociąg lokalny.

Do Czerniowiec: o godz. 6 min. 20 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 min. 22 w południe pociąg mięszany i o godz. 11 m. 6 w nocy pociąg osobowy.

Do Podwołoczysk z głównego dworca o godz. 6 min. 10 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 min. 38 po południu pociąg mięszany i o godz. 10 m. 25 wiecz. pociąg osobowy.

Do Podwołoczysk z dworca **Podzamcze,** o godz. 6 min. 22 rano pociąg pospieszny o godz. 1 min. 8 po południu pociąg mięszany i o godz. 10 min. 55 wieczór pociąg osobowy.

Do Stryja: o godz. 8 min. 04 wieczór i o godz. 11 minut 47 przed południem pociąg osobowy a o godz. 6 min. 30 rano pociąg osobowy.

Do Stanisławowa ze Lwowa o g. 9 min. 34 rano pociąg pospieszny, o godz. 6 min. 35 wieczór pociąg osobowy i o godz. 5 min. 20 wieczór pociąg mięszany.

C. k. generalna Dyrekcya kolei państwowych.

Wyciąg

z rozkładu jazdy od 1go października 1887.

Zegar peszteński

Odjazd ze Lwowa:

Godz. 11 min. 27 przed połud. pociąg osobowy do Stryja, Chyrowa, Stanisławowa i Husiatyna.

Godz. 7 min. 44wieczór pociąg osobowy do Stryja, Chyrowa i Zwardonia.

Godz 6 min. 10 przed połud. pociąg osobowy do Stryja i Ławocznego.

Przychodzą do Lwowa:

Godz 8 min. 39 przed połudn., pociąg osobowy ze Zwardonia, Chyrowa i Stryja.

Godz. 4 min. 15 po połud. pociąg osobowy z Chyrowa, Stryja, Husiatyna, Stanisławowa

Godz. 1 min. 15 w nocy, pociąg osobowy Husiatyna, Stanisławowa, Chyrowa, Stryja i Ławocznego.

Przychodzą do Stanisławowa:

Godz. 8 min. 35 przed połud., osobowy pociąg z Husiatyna.

Godz. 9 min. 02 przed połudn., osobowy pociąg ze Zwardonia, i Stryja.

Godz. 5 min. 37 po połudn. pociąg osobowy z Husiatyna.

Godz. 5 min. 51 po połud., osobowy pociąg z Chyrowa, Lwowa, Stryja.

Odjazd ze Stanisławowa:

Godz. 9 min. 45 przed połud. pociąg osobowy do Stryja, Lwowa i Chyrowa.

Godz. 9 min. 58 przed połud. osobowy pociąg do Husiatyna.

Godz. 6 min. 28 wieczór, pociąg osobowy do Stryja, Lwowa, i Zwardonia.

Przychodzą do Ławocznego:

godz. 11 min. 18 przed połudn. ze Lwowa i Chyrowa pociąg mięszany.

Odjazd z Ławocznego:

Godz. 6 min. 23 wieczór, pociąg mięszany do Stryja, Lwowa, Zwardonia i Chyrowa.

Godz. 1 min. 15 w nocy, osobowy pociąg ze Lwowa, Chyrowa, Husiatyna, Stanisławowa i Stryja.

Godz. 3 min. 4 rano, pociąg osobowy do Stryja, Lwowa, Stanisławowa i Husiatyna.

Przyjechali do Lwowa

dnia 18 listopada 1887.

Hotel George'a

Pp. K. Odrzywolski z Krakowa, A. hr Łoś z Bortkowa, I. Frommel z Pawłosiowa A. Hulinka z Myciowa, J. Kohlhaupt z Ustrziu, M. Arendt z Lüttich, O. Netusil z Opawy.

Hotel Europejski.

Pp. Kr. Wiśniewski z Krystynopola, T. Pryliński z Krakowa, G Hirner z Wiednia, M. Zagórska z Krakowa.

Hotel Warszawski

Pp. A. Gebert z Rossyi, T. Kocowski z Gaiły, Ks. K. Miskolzy z Krakowa.

Cennik lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.

Lwów dnia 17 listopada 1887

	płacą zł.	płacą ct.	żądają zł.	żądają ct.
	walutą austr.			
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	208	50	211	50
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	218	—	221	—
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	281	—	286	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	211	—	216	—
2. List. zast. za 100 zł.				
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	—	—	—	—
„ „ „ 5 pr. w. a.	99	40	100	40
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	102	25	103	25
Banku kraj. 4½ pr. w. a. los. 51 l.	95	—	96	—
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	100	50	101	50
„ „ „ 4 pr. w. a.	95	—	96	—
„ „ „ 5pr. los. w 37 l.	100	50	101	50
Tow. kred. gal. 4 pr. wa. los 41½ l.	91	25	92	25
„ „ 4½ prc. „ „ 52	95	50	96	50
„ „ 4 prc. „ „ 56	90	25	91	25
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 6 prc.) 3 pr. w. a. w likwidacyi		51	54	—
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 5 pr.) 2½ pr. w. a. w likwidacyi		45	48	—
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogóln. rol. kred. Zakładu dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat.	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5 pr. m. k.	104	—	105	—
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańsk. (daw. 6 pr.) 3 pr. wa.	100	—	101	—
Obligi komunalne Banku krajowego 5. pr. w. a. I emisyi				
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. wa.	103	75	—	—
Pożyczki kr. z r. 1883 po 4½ pr. wa.	93	75	94	75
5. Losy miasta Krakowa	18	50	20	50
„ „ Stanisławowa	33	50	35	50
6. Monety				
Dukat holenderski	5	83	5	93
Dukat cesarski	5	88	5	98
Napoleondor	9	92	10	2
Półimperyał	10	26	10	36
Rubel rossyjski srebrny	1	40	1	50
„ „ papierowy	1	9½	1	11½
100 marek niemieckich	61	60	62	25

(bez kupona bieżącego)

Kurs giełdy wiedeńskiej.

z dnia 16. listopada 1887

1. Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad	81.20	81.40
luty-sierpień	81.20	81.40
Jednolity dług państwa w srebrze.		
styczeń-lipiec	82.40	82.60
kwiecień-październik	82.80	83.—
Losy z roku 1854 po 250 złr. m. k. 4 pr.	130 75	131.25
„ „ 1860 po 500 złr. w. a. 5 pr.	134.80	135.4[illegible]
„ „ 1860 po 100 złr. 5. prc.	138.75	139.25
„ „ 1864 po 100 złr.	170 50	171.—
„ „ 1864 po 50 złr.	170.50	171.—
Renty Com. po 42 litr. austr.	—.—	——
Listy zastw. domen. państw. po 120 złr. 5 prc.	160.—	160.50
Renta papierowa 5 prc. z r. 1881	96.20	96 40
Austr. renta zł. wolna od podat. 4prc.	112.10	112.30
2. Obligacye indem. 5 prc. (za złr. m. k.)		
Czech	109.50	—.—
Bukowiny	104.50	—.—
Galicyi	104·25	104.75
Niższej Austryi	109.25	109 75
Siedmiogrodu	104.25	105. –
Węgier	104.70	105 20
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	108. –	108.50
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	276.75	277.—
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	560.—	565.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank. d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemsk. a 200 zł.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 200 zł. wpł. 50 pr.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a 600 zł.	888.—	890.–
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500zł. m.	337.—	339.—
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m.	—.—	—.—
Kol. Preszow-Tarn. (w. a.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2 60—	2565.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	209.75	210·25
Lwów-Czern. kol. j. po 200 zł. wa. war	219.—	219.50
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k.	221.25	221.50
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	84.25	84.75
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	164 50	165 50
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 4½ pr. w złocie w 50 l.	100.75	101.25
„ „ „ premiowe po 3 prc.	102.25	102.75
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6. pr.	99.50	100.-
„ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	—.—	100.50
„ „ „ „ w 36 l. 5½ pr.	98.75	99.25
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc.	—.—	96.20
„ „ „ „ „ po 5 prc.	—.—	101 —
„ „ „ „ „ po 5 prc. w 37 latach zwrotne	—.—	101.—
Banku krajow. 4½ pr. wa. los w 51½ l.	95.—	96·—
Obligi komunalne Banku krajowego 5 prc. w. a. I emisyi	100.25	100.75
Gal. banku hip. po 5 prc. w 40 l. wyl	99.65	100 25
Banku austro-węgiersk. po 5 prc.	—.—	—.—
Węg. Tow. ziem. akc. po 5 prc.	101.—	102.—
„ Zakł. kr. ziems. po 5½ prc.	102 75	103.75
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kolej Albrechta a 200 zł. 5 pr. w. a.	100. —	100 40
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnow (w. ex.) a 300 zł. 5 prc. w srebrze	100.80	101 30
Kolej północna po 100 zł. m. k.	100.—	100.50
„ po 100 zł. w. a.	—.—	—.—
Kolej gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 4½ prc.	100.50	101.-
dtto. dtto. (Jarosław-Sokal)	99 50	100.30
Kol. gal. Lwów.-Czer.-Jass. emis. a 300 zł. 5 prc. w srebrze z r. 1884	81.25	81.75
z r. 1884	90.—	90.40
z r. 1868	—.—	—.—
z r. 1878	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w. s.	99 25	99.75
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w.	179.25	179.75
Clarego po 40 zł. m. k.	49 25	—.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m.k.	116.50	117.50
Keglevichs po 10 zł. m. k.	27.50	28 50
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	19.25	19.75
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	22.—	22.60
Pożyczka miasta Budy do 40 zł. w. a.	49.25	50 25
Palfiego po 40 zł. m. k.	46.25	47.—
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	17.50	17.70
„ „ węgiersk. „ po 5 zł.	11.80	12.10
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	19.—	19.50
Salma po 40 zł. m. k.	60 50	61 —
St. Genois po 40 zł. m. k.	60.50	61.—
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. wa.)	34 —	34.50
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	137 —	—.—
„ „ po 50 zł. w. a.	69.75	—.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	39 —	39 75
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	46 —	47.—
7. Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	——
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	125 70	126.05
Paryż za 100 ft.	49.67 50	49.72.50
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.93.—	5.95 —
„ pełnej wagi	5.92.—	5.94 —
Korona	—.—	—.—
20 frankówka	9,94.—	9.95.50
Rossyjski półimperyał	10.27.—	10.29.–
Talar związkowy	—.—	—.—
Srebro	—.—	—.—

Z lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński.

dnia 17. listopada 1887.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	81	20
„ „ „ w srebrze	82	35
Renta w złocie	111	85
5 prc. austr. renta marcowa	96	20
Akcye banku wiedeńskiego	887	—
„ „ kredytowego	275	20
Londyn	125	80
Napoleondor	9	95
Dukat cesarski men.	5	98
100 marek niemieckich	61	72½

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 4367 (7557 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Zabłotowie ogłasza w sprawie zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie przeciw Romanowi Guszul pto. 10 rat po 13 zł. 33 ct. kapitału 172 zł. 7 ct. i 9 zł. 4 ct. przymusową licytacyę realności dłużnika w Rożnowie powiatu Śniatyn pod l. 197 ciała tabularnego nie stanowiącej na 500 zł. oszacowanej, na dniu 23 stycznia 1888, 23 lutego 1888 i 23 marca 1888 w sądzie o godz. 10 przed południem odbyć się mającą, a to na pierwszych dwóch terminach za cenę szacunkową i na trzecim także niżej ceny.

Akt opisania, oszacowania i bliższe warunki w registraturze tusądowej do przejrzenia.

Wadyum 50 zł.

Zabłotów, 31 maja 1887.

L. 7522 (7293 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Tyśmienicy podaje do publicznej wiadomości że celem zaspokojenia należytości w kwotach 84 ct. 16 zł. 80 ct. 15 zł. 89 ct. 86 ct. zpn. funduszowi indemnizacyjnemu się należących odbędzie się w sądzie tut. w dniu 22 stycznia 1888 i 19 lutego 1888 każdym razem o 10 godz. rano przymusowa publiczna sprzedaż placu pustego pod lk. 292 w Tyśmienicy położonego, niewiadomego z życia i miejsca pobytu Meschulima Poppera należącego ciała tabularnego niestanowiącego z tem że na pierwszym terminie rzekomy plac za lub wyżej ceny szacunkowej zaś na drugim terminie też niżej ceny sprzedany zostanie.

Cena wywołania wynosi 28 zł. 80 ct

Wadyum 2 zł. 88 ct.

Resztę warunków licytacyjnych i protokół zastawniczego opisania przejrzeć można w tut. registraturze.

C k. sąd powiatowy

Tyśmienica, 28 lipca 1887.

Ч. 1566. (8032 1—3)

Ц. к. Судъ повѣтовый въ Ходоровѣ подаетъ до вѣдомости, же въ цѣли заспокоенія вѣрительности обшого-рольничо кредытового Заведенія для Галиціи и Буковины въ Львовѣ въ сумѣ 213 злр. 28 кр. и 14 злр. 69 кр. съ пр., розписаною зостала примусительнаю лицитація реальности пôдъ ч. к. 45 въ Островѣ положеной, должника Ивана Бовка власной, въ срокахъ: дня 10 Януара, дня 23 Февруара и дня 23 Марта 1888, всегда о 10 часѣ рано въ тут. судѣ. Цѣну выкличну становитъ 500 злр. Вадюмъ 50 злр. На первихъ двохъ срокахъ слѣдуетъ продажь тôлько за или вызше цѣны выкличной, на третôмъ же такожь низше таковой.

Прочіи условія лицитацийни переглянути можъ въ тут. судовой регистратурѣ.

Ходорôвъ, дня 30 червня 1887.

L. 4763 (8033 1—3)

C k. sąd powiatowy zawiadamia, że dnia 12 stycznia i 9 lutego 1888, każdym razem o godzinie 9 rano odbędzie się egzekucyjna licytacya realności lwh. 36 w Głowie.

Cena wywołania 745 zł.

Wadyum 74 zł. 50 ct.

Resztę warunków licytacyjnych, akt oszacowania i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ck. notaryusz p. Bruno Rogalski.

C. k. sąd powiatowy.

Dobczyce dnia 25 października 1887.

L. 6206. (8065 1—3)

W dniu 19 stycznia i 16 lutego 1888 odbędzie się w tutejszym sądzie każdym razem o godzinie 10 przed południem celem uzyskania dla c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi kwoty 178 zł. 33 ct. z pn., przymusowa publiczna sprzedaż nie stanowiącej ciała tabularnego realności dłużników: Anny, Warwary, Oleksy i Michała Stefaników własnej, pod l. 73 sub rep. 17 w Kosmaczu położonej, z tem, iż realność ta przy pierwszych dwóch terminach tylko wyżej ceny szacunkowej lub za takową przy trzecim zaś terminie licytacyjnym także niżej ceny szacunkowej za jakąkolwiekbądź kwotę najwięcej ofiarującemu sprzedaną będzie.

Cena szacunkowa wynosi 200 zł.

Zakład 20 zł.

Resztę warunków licytacyjnych, tudzież akt opisania i oceniania przejrzeć można w tusądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Sołotwina, dnia 3 września 1887.

L. 6659. (8068 1—3)

W dniu 19 stycznia i 16 lutego 1888 odbędzie się w tutejszym sądzie o godzinie 10 przed południem celem uzyskania dla c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi resztującej kwoty 63 zł. 51 ct. z pn., przymusowa sprzedaż nie stanowiącej ciała tabularnego realności, dłużników Iwana i Katarzyny Prokopyszynów własnej, pod l. 272 sub rep. 338 w Sołotwinie położonej, z tem, iż realność ta przy pierwszym terminie tylko wyżej ceny szacunkowej lub za takową, przy drugim zaś terminie licytacyjnym także niżej ceny szacunkowej za jakąkolwiekbądź kwotę najwięcej ofiarującemu sprzedaną będzie.

Cena szacunkowa wynosi 150 zł.

Zakład 15 zł.

Resztę warunków licytacyjnych, tudzież akt opisania i oceniania przejrzeć można w tusądowej registraturze.

C. k sąd powiatowy.

Sołotwina, dnia 29 września 1887.

L. 3601. (7999 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Wiśniowczyku w sprawie Galic. Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie przeciw Józefowi Janusiewiczowi pto 1200 zł., przedsięweźmie przymusową publiczną sprzedaż realności włościańskiej pod n. kon. 78 w Wiśniowczyku położonej, wyk. hip. l. 178 ksiąg gr. gminy kat. Wiśniowczyk objętej, Józefa Janusiewicza własnej, dnia 10 grudnia 1887, 12 stycznia i 18 lutego 1887, każdym razem o godzinie 10 przed południem w zabudowaniu sądowem.

C. k. sąd powiatowy.

Wiśniowczyk, 31 sierpnia 887.

L. 3600. (8000 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Wiśniowczyku w sprawie galic. Zakładu kredyt. Ziemskiego w Krakowie, przeciw Ilkowi Zacharków pto 1200 zł. w. a. z pn., przedsięweźmie przymusową publiczną sprzedaż realności włościańskiej pod n. kons 130 w Wiśniowczyku położonej, wyk. hip. l. 507 ksiąg gr. gminy kat. Wiśniowczyk objętej, Ilka Zacharków własnej, dnia 10 grudnia 1887, 12 stycznia i 18 lutego 1888, każdym razem o godzinie 10 przed południem w zabudowaniu sądowem.

C. k. sąd powiatowy.

Wiśniowczyk, dnia 31 sierpnia 1887.

L. 14559. (8003 3—3)

C. k. sąd obwodowy Tarnowski podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności kasy oszczędności Tarnowskiej w sumie 15432 zł. 72 ct. w. a. z należytościami dodatkowemi dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna realności l. 13 i realności plac budowlany l. 30 w Tarnowie na Zawalu położonych do dra Febusa Salomona, dra Karola Salomona, Adolfa Salomrna, Wilhelma Salomona i Edwarda Salomona należących.

Sprzedaż odbędzie się przez licytacyą publiczną w sądzie tutejszym w dwóch terminach, a mianowicie: w dniu 16 grudnia 1887 i w dniu 20 stycznia 1888, każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa 42.228 zł. 80 ct w. a., poniżej której w pierwszym terminie realności sprzedane nie będą.

W drugim terminie nastąpi sprzedaż za jakakolwiek najwyżej ofiarowaną cenę.

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi 4222 zł. wa.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy przejrzeć można w registraturze c. k. sądu obwodowego

Dla wierzycieli niewiadomych z pobytu mianowicie dla Lei z Deichesów Silbersteinowej, Anny Bachmayer, Leona Kohna i dla tych, którzyby po 14 września 1887, do hipoteki weszli ustanowiono kuratorem adw. dra Mieczysława Brzeskiego.

W Tarnowie, 20 października 1887.

L. 15047. (8006 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnowie podaje do wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej galic. Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie przeciw Joannie Peszkowskiej o 9024 zł. 22 ct. w. a., dozwoloną została relicytacya majętności Zielona czyli Ławki, w powiecie Dąbrowskim położonej.

Sprzedaż relicytacyjna odbędzie się w sądzie tym w jednym terminie na dzień 16 grudnia 1887, o godzinie 10 przed południem naznaczonym.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa a względnie cena poprzednio ofiarowana 22832 zł. aw.

Gdyby tej nie ofiarowano nastąpi sprzedaż za jakąkolwiek cenę najwyżej ofiarowaną.

Wadyum wynosi 2283 złr. w. a.

Resztę warunków i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w aktach registratury.

W Tarnowie, 27 października 1887.

L. 5487. (8013 3—3)

W dniach 19 grudnia 1887 i 23 stycznia 1888, zawsze o 10 rano, odbędzie się celem ściągnięcia wierzytelności Towarzystwa Zaliczkowego w Krzeszowicach w kwocie 150 zł., publiczna licytacya realności Józefa Barana pod lwh. 189 w Porębie położonej.

Cena wywołania 348 zł.

Wadyum 34 zł.

Resztę warunków w sądzie przejrzeć można.

C. k. sąd powiatowy

Krzeszowice, 28 września 1887.

L. 11516 (7962 3—3)

Ck. sąd powiatowy miejsko delegowany w Kołomyi sprzeda dnia 2 grudnia 1887 o godzinie 9 rano w sądzie za jakąkolwiek bądź cenę, celem zaspokojenia wierzytelności galicyjskiego zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 28 rat po 6 zł. z pn. w drodze przymusowej licytacyi realność pod lk. 183 w Piadykach położoną, wedle wykazu dipot. l. 1 ks. gr. tejże gminy kat. małoletnich Nykoły, Dmytra i Anny Arsaków własną.

Cena wywołania 150 zł.

L. 21490. (7981 3—3)

Przemyska c. k, powiatowa Dyrekcya skarbowa podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że względem wydzierżawienia rządowych stacyi mytniczych tutejszego powiatu skarbowego na rok 1888 lub na lata 1888 i 1889 lub w końcu na trzy lata 1888, 1889 i 1890 upadłych przy licytacyi w dniach 25, 26 i 27 października 1887 rozpisanej i ogłoszonej reskryptem wysokiej c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu z dnia 18go września 1887 l. 63330 odbędzie się w podpisanej c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbowej druga licytacya w terminie, w spisie poniżej umieszczonym, zapodanym.

Oferty pisemne, tak samo jak i ustne nadaże opiewać mogą na peryod dzierżawny jednego, dwu lub trzech lat, i mogą być wniesione u naczelnika podpisanej c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu tylko do godziny 1 po południu w dniu, dzień licytacyi ustnej poprzedzającym muszą być ściśle zastosowane do formularza dla ofert pisemnych, w ogłoszeniu wysokiej c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu z d. 18 września 1887, l 63330 zawartego, którym wadyum wedle przyłączonego spisu uwidocznione w gotówce lub w papierach wartościowych przyłączone i na kopercie wraz z oznaczeniem stacyi mytniczej zapodane być ma.

W końcu nadmienia się, że resztę warunków licytacyjnych mogą być przejrzane przed licytacyą w zwykłych godzinach kancelaryjnych w tutejszej c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu, jako też w c. k. nadzorach straży skarbowej w Przemyślu, Jarosławiu, Mościskach, Lubaczowie i Rawie, zaś przy licytacyi mającym chęć zadzierżawienia odczytane zostaną.

S P I S

rządowych stacyi mytniczych drogowych i mostowych, których wydzieżawienie na rok 1888, lub na dwa lata 1888 i 1889, lub też na trzy lata 1888. 1889 i 1890 w drodze publicznej licytacyi ogłoszeniem z dnia 5 listopada 1887 l 21490 rozpisuje się.

L. porz.	ck. pow. Dyrekcyi skarbu	N a z w a: stacyi mytowej i rodzaj tejże — Do wydzierżawienia na jeden rok 1888, lub na dwa lata 1888 i 1889 lub też na 3 lata 1888, 1890 i 1890.	gościnca	taryfa: myto drogowe za kilometrów	taryfa: myto mostowe wedle taryfy	Cena wywołania na 1 rok złr.	wysokość wadya złr.	
1	Przemyśl	Duńkowice, myto drogowe.	Krakowski	16	—	1350	225	Licytacya ustna będzie przeprowadzona w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Przemyślu od godziny 9 rano do 1 po południu dnia 24go listopada 1887.
2		Jaworów, myto drogowe.		16	—	1900	317	
3		Radymno, myto mostowe.		—	III	3510	585	
4		Kamionka wołoska (Horajec) myto drog.	Żółkiewski	16	—	1110	185	
5		Rawa ruska, myto drog. i most.		16	I	1904	318	
6		Mostymałe, myto drog. i most.		24	I	1116	186	
7		Reczpol, myto drogowe.	Przemyski	16	—	815	136	

C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu.

Przemyśl, dnia 5 listopada 1887.

Zakład 7 zł. 50 ct.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli, adwokat Trachtenberg w Kołomyi

Kołomyja 10 września 1887.

L. 9033 (7968 3—3)

Ck. sąd powiatowy w Podgórzu ogłasza, iż celem zaspokojenia należytości c. k. uprzyw. gal. zakładu kredytowego włościańskiego jako to 20 rat po 15 zł. i resztę kapitału 28 zł. 39 ct. wa. z pn. rozpisaną została ponownie egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę realności pod l. 22 w Woli duchackiej położonej, według ks. gł. tab. gm. kat. Wola duchacka l. wyk. hip. 21 spadkobierców śp. Jana Siemieńskiego własnej, którą to sprzedaż na jednym terminie tj. dnia 12 grudnia 1887, o godz. 9 rano także niżej ceny szacunkowej za jakąbądź cenę przy pozostawieniu zeszłych warunków licytacyjnych w tut. sądzie rezolucyi z dnia 30 marca 1886 l. 1105 zawartych, bez zmiany wykonaną zostanie.

Podgórze dnia 11 października 1887.

L. 5651 (7965 3—3)

Ck. sąd powiatowy w Bóbrce podaje do wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej spółki pożyczkowej w Rohatynie, przeciw Józefowi Pałazyi o zapłacenie 226 zł. 20 ct. z pn. przeprowadzoną zostanie przymusowa sprzedaż w drodze publicznego przetargu trzech szóstych części gospodarstwa włościańskiego pod lk. 61 w Łanach położonego wyk. hip. l. 131 objętego i trzech 54tych części ciała hipotecznego wyk. hip. l. 137 tejże gminy objętego, dłużnika własnych w dwóch na dzień: 15 grudnia 1887 i 10 stycznia 1888 o godzinie 10 rano w zabudowaniu tego sądu wyznaczonych terminach z tem, że cenę wywołania trzech szóstych części ciała hipotecznego wk. 131 stanowi cena szacunkowa 381 zł. 50 ct, zaś trzech 54tych części ciała hip. wk. l. 137 cena szacunkowa 13 zł. 60 ct. wa, że ciała powyższe na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej. zaś na drugim tdrminie także i niżej tej ceny sprzedane zostaną Wyciąg hipoteczny, akt oszacowania i inne warunki mogą chęc kupna mający w registraturze sądowej, przeglądnać, zaś o stanie tabularnym w urzędzie hipotecznym a o zaległych podatkach w ck. urzędzie podatkowym w Bóbrce się przekonać.

C. k. sąd powiatowy.

Bóbrka dnia 30 sierpnia 1887.

L. 6862. (8018 3—3)

W dniu 19 grudnia 1887 i 23 stycznia 1888, zawsze o 10 rano, odbędzie się celem ściągnięcia wierzytelności Towarzystwa Zaliczk. w Krzeszowicach w kwocie 287 zł. 34 ct. z pn., publiczna licytacya połowy realności Jacentego Dudka pod lwh. 23 w Filipowicach położonej.

Cena wywołania 1075 zł.

Wadyum 107 zł.

Resztę warunków w sądzie przejrzeć można.

C. k. sąd powiatowy.

Krzeszowice, 28 października 1887.

L. 8273. (7967 3—3)

Dnia 20 grudnia 1887 i 12 stycznia 1888, każdym razem o godzinie 10 rano, odbędzie się w sądzie tutejszym przymusowa publiczna sprzedaż realności w Majdanie, pod lk. 83 położonej, Michała Kozyrskiego własnej, wykazem hipotecznym l. 4 objętej, w sprawie i na rzecz gal. Zakładu kredytowego w Krakowie pto 300 zł.

Cena wywołania 1000 zł.

Wadyum 100 zł.

Kuratorem wierzycieli nieznanych p. Jan Mańkowski w Lubaczowie.

Resztę warunków przejrzeć można w tus. registraturze.

Lubaczów, dnia 18 października 1887.

L. 8274. (7966 3—3)

Dnia 20 grudnia 1887 i 12 stycznia 1888, każdym razem o godzinie 10 rano, odbędzie się w sądzie tutejszym przymusowa publiczna sprzedaż realności lk. 4 w Kobylnicy ruskiej położonej, Jana Künera własnej, wykazem hipotecznym l 7 objętej w sprawie i na rzecz galic. Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie pto 500 zł w. a.

Cena wywołania 1800 zł.

Wadyum 180 zł.

Kuratorem nieznanych wierzycieli p. Jan Mańkowski.

Reszte warunków przejrzeć można w tus. registraturze.

Lubaczów, dnia 17 października 1887.

L. 4353 (7996 3—3)

W ck. sądzie powiatowym tyczyńskim celem zaspokojenia wierzytelności Chaima Tennenbauma w kwocie 5 zł. z pn. odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż jednej trzeciej części realności Cm. 137 w Tyczynie położonej, wykazem hipotecznym l. 101 księgi głównej gminy Tyczyn objętej, na imię Ludwika Dudrowskiego zaintabulowanej, w dniach 5 grudnia 1887 i 7 stycznia, 8 lutego 1888 z terminem do ułożenia warunków ułatwiających na dzień 9 lutego 1888, każdym razem o 10 godzinie rano.

Cena wywołania 150 zł.

Wadyum 15 zł.

Resztę warunków licytacyjnych w sądzie przejrzeć można.

Tyczyn 12 lipca 1887.

L. 12799 (7989 3—3)

Podaje się do powszechnej wiadomości, iż celem zaspokojenia resztującej sumy 246 zł. w. a. z pn. odbędzie sie w sądzie tutejszym publiczna sprzedaż licytacyjna realności objętej l. wyk. hip 265 księgi gminy kat. Olszanica, egzekuta Dmytra Michaliszyna własnej, na 400 zł. wa. ocenionej, na rzecz Mojżesza Dawidsohna w terminach dnia 9 grudnia 1887 i dnia 9 stycznia 1888, każdym razem o godzinie 11 przed poł. z tem, że wspomnione ciało hipoteczne na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, a na drugim terminie także niżej tej wartości sprzedane zostanie.

Poręczne wynosi 40 zł. wa.

Resztę warunków licytacyjnych, protokół oszacowania i wyciąg hipoteczny można przejrzeć w ts. registraturze.

Z ck. sądu powiatowego miej. del.

Złoczów, dnia 28 września 1887.

L. 3598 (7997 3—3)

Ck. sąd powiatowy w Wiśniowczyku w sprawie gal. zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie przeciw Grzegorzowi Kurykowi pto 1000 zł. przedsięweźmie przymusową publiczną sprzedaż realności włościańskiej pod lk. 14 w Sokołowie położonej wyk. hip. l. 301 ks gr. gminy kat. Sokołów objętej, Grzegorza Kuryka własnej, dnia 10 grudnia 1887, 12 stycznia i 18 lutego 1888, każdym razem o godzinie 10 przed południem w zabudowaniu sądowem.

Ck sąd powiatowy.

Wiśniowczyk dnia 31 sierpnia 1887.

L. 3680 (7998 3—3)

Ck. sąd powiatowy w Wiśniowczyku w sprawie galicyjskiego zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie przeciw Annie Łojowej, Maryi Kurysiowej i Magdalenie Kosciow pto 150 zł. przedsięweźmie przymusowa publiczna sprzedaż realności włościańskiej pod lk 137 w Wiśniowczyku położonej, wyk. hip. l. 30 ks. gr. gminy kat. Wiśniowczyk objętej, Anny Łojowej Maryi Kurysiowej i Magdaleny Kosciow własnej, dnia 10 grudnia 1887, 12 stycznia i 18 lutego 1888, każdym razem o godzinie 10 przed południem w zabudowaniu sądowem.

Ck. sąd powiatowy.

Wiśniowczyk dnia 3 września 1887.

L. 6861. (8017 3—3)

W dniu 19 grudnia 1887 i 23 stycznia 1888, zawsze o 10 rano odbędzie się celem ściągnięcia wierzytelności Towarzystwa Zaliczk. w Krzeszowicach w kwocie 90 zł. z pn., publiczna licytacya realności Zygmunta i Józefy Molikiewiczów pod lwh. 206 w Paczołtowicach położonej.

Cena wywołania 95 zł.

Wadyum 9 zł.

Resztę waeunków w sądzie przejrzeć można.

C. k. sąd powiatowy.

Krzeszowice, 28 października 1887

L. 6860. (8016 3—3)

W dniu 19 grudnia i 23 stycznia 1888 zawsze o 10 rano, odbędzie się celem ściągnięcia wierzytelności Towarzystwa Zaliczk. w Krzeszowicach w kwocie 300 zł. z pn., publiczna licytacya realności Franciszki Chodackiej, pod lwh. 43 w Zalasie położonej.

Cena wywołania 970 zł.

Wadyum 97 zł

Resztę warunków w sądzie przejrzeć można.

C. k. sąd powiatowy.

Krzeszowice, 28 października 1887.

L. 6859 (8015 3—3)

W dniu 19 grudnia 1887 i 23 stycznia 1888 zawsze o 10 rano odbędzie się celem ściągnięcia wierzytelności Towarzystwa zaliczkowego w Krzeszowicach w kwocie 200 zł. publiczna licytacya realności Jana Polita, pod lwh. 48 w Zalasie położonej.

Cena wywołania 1900 zł.

Wadyum 190 zł.

Resztę warunków w sądzie przejrzeć można.

Ck. sąd powiatowy.

Krzeszowice 28 października 1887.

L. 3035. (8057 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Rymanowie ogłasza, że celem wydobycia należącej się Katarzynie Szczęsnej u Jakóba Huty wierzytelności 11 zł. aw. z pn., przedsięweźmie w swem zabudowaniu w dniu 22go listopada i dnia 22go grudnia 1887, każdym razem o godzinie 10 przed południem, publiczną przymusową sprzedaż realności pod l. k. 105 w Głębokiem wedle poz. 1, karty B. wykaz hipoteczny nr. 167 księgi gr. dla tejże gminy, dłużnika własnej; że na pierwszym terminie realność ta tylko za lub powyżej ceny szacunkowej 45 zł. aw., zaś na drugim terminie także poniżej takowej sprzedaną zostanie; że wadyum 5 złr. aw. wynosi; wreszcie, że kuratorem niewiadomych wierzycieli Emila Witkiewicza zastępcę notaryusza z Rymanowa ustanowiono.

Wyciąg hipoteczny i akt oszacowania sprzedać się mającej realności, tudzież resztę warunków licytacyjnych mogą interesowani w sądzie przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy.

Rymanów, dnia 3 października 1887.

L. 5568. (8055 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Olesku czyni wiadomo, iż dnia 5go grudnia 1887 i dnia 30go stycznia 1888, każdym razem o godz. 10 rano odbędzie się w gmachu sądowym przymusowa sprzedaż realności objętej wykazem hipotecznym l. 14 część I Białykamień, dłużnika Mechla Leiby dwóch imion Barera własnej, na rzecz Salomona Szragi, celem zaspokojenia wierzytelności 264 złr. 60 ct. z pn.

Cena wywołania 600 zł.

Wadyum 60 zł.

Realność ta zostanie na drugim terminie i niżej ceny szacunkowej sprzedaną.

Bliższe warunki licytacyi, akt ocenienia i wyciąg tabularny przejrzeć można w registraturze sądowej.

Dla wierzycieli niewiadomych i tych, którymby uchwała licytacyjna dla jakiegokolwiekbądź powodu doręczoną być nie mogła, niemniej i tych, którzyby po dniu wystawienia wyciągu hipotecznego rzeczowe prawa zastawu nabyli, ustanowiono kuratorem dra Leona Reiss, c. k. notaryusza w Olesku.

Olesko, 24 września 1887.

L. 4627. (8047 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Bieczu ogłasza, że w dniu 6 lutego i 5 marca 1888, każdym razem o 10 rano w gmachu jego odbędzie się egzekucyjna licytacya połowy realności pod lk. 91/46 w Rozembarku położonej, Maryanny Pyzikowej własnej, na zaspokojenie wierzytelności Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie 439 złr. 64 ct.

Cena wywołania 250 zł wa.

Wadyum 25 zł. wa.

C. k. sąd powiatowy.

Biecz, 7 września 1887.

L. 7156. (8050 2-3)

Dnia 20 grudnia 1887 i 24 stycznia 1888, o 10 godzinie rano odbędzie się publiczna sprzedaż realności pod lk. 8 w Jaworsku, wyk. hip. l. 8 ks. gruntowej gminy katastralnej Jaworsko objętej, Michała Bacy własnej, na rzecz małoletnich: Jana, Tomasza, Katarzyny, Piotra, Józefa i Karoliny Marków celem zaspokojenia sumy 100 zł. z pn Cena wywołania 1188 złr. Wadyum 118 zł.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przeglądnąć można w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych p. Roman Madejski, zastępca c. k. notaryusza w Brzesku.

Brzesko, 14 września 1887.

L. 14406. (7990 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Brodach podaje do publicznej wiadomości, że w dniu 23 grudnia 1887 i 27 stycznia 1888, każdym razem o godzinie 10tej rano odbędzie w zabudowaniu sądowem w biurze nr. 2, egzekucyjna publiczna sprzedaż następujących realności w Brodach położonych, dotychczas na Salomona Kapelusza w księgach gruntowych zapisanych, w sprawie egzekucyjnej firmy F. Schoffl i spółka w likwidacyi w Saaz przeciw Salomonowi Kapeluszowi, a raczej jego spadkobiercom pto 451 zł. 32 ct., a to:

a. 28/32 części realności pod lk. 838 objętej wykazem hipotecznzm 593 gminy katastralnej Brody;

b. całej realności pod l 836, objętej wykazem hipotecznym 590 tejże samej gminy.

c. całej realności pod lk. 443, objętej wykazem hipotecznym 1.101 tejże samej gminy;

d. całej realności pod l. k. 443 a raczej 843, objętej wykazem hipotecznym l. 1100 tejże samej gminy i

e. połowy realności pod lk. 841/a, objętej wykazem hipotecznym 417 tejże samej gminy.

Ponieważ wszystkie te ciała hipoteczne stanowią w rzeczywistości tylko dwie całości, a mianowicie wykazy hipoteczne 593 i 590 jedną całość, a wykazy hipoteczne 1100, 1101 i 417 drugą całość i że realności te razem oszacowane zostały jako dwie całości, z których pierwsza wedle protokołu z dnia 17 maja 1886 została oceniona na 7838 złr 50 ct. a. w., a druga na 10820 zł. aw., przeto takowe razem, tj. powyżpodanemi całościami sprzedane zostaną.

Cenę wywołania pierwszej całości, tj. ciał hipotecznych 593 i 590 stanowi ich wartość 7838 zł. 30 ct. a. w., drugiej zaś, tj. ciał hipotecznych 1100, 1101 i 417 wartość szacunkowa 10820 zł. a. w.

Wadyum wynosi 10 - prc. ceny szacunkowej.

Wyciąg hipoteczny, akt oszacowania i warunki licytacyjne w całej osnowie można przejrzeć w godzinach urzędowych w tut. registraturze.

Dla niewiadomych wierzycieli z miejsca pobytu i dla tych, którzyby po dniu 12 lipca br. uzyskali prawo zastawu dla swych pretensyi na sprzedać się mających realnościach, ustanowiono kuratorem adw. dra Grossa w Brodach zamieszkałego.

Brody, dnia 20 września 1887.

L. 3352. (8049 2—3)

Dnia 20 grudnia 1887, o 10 rano odbędzie się publiczna sprzedaż realności wykaz. hip. l. 121 ks. gruntowej gminy katastralnej Poręba objętej, Jana Biedy własnej, na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie celem zaspokojenia czternastu rat po 21 złr. i reszty kapitału 58 zł. 65 ct. z pn.

Cena wywołania 600 zł.

Wadyum 60 zł.

Wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przeglądnąć można w registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Brzesko, 25 lipca 1887.

L. 10746 (8030 2—3)

C. k. sąd powiatowy zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 600 zł. z pn. odbędzie się na rzecz kasy oszczędności w Bochni w tutejszym sądzie powiatowym sprzedaż posiadłości lwh. 42 gm. kat. Miluszowice objętej, dłużnika Adama Burdela własnej, w dwóch terminach mianowicie dnia 22 grudnia 1887 i 3 lutego 1888, każdym razem o 10 godzinie przed południem.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony adw. dr. Serafiński w Bochni.

Wadyum wynosi 272 zł. 50 ct.

Bochnia dnia 30 września 1887.

L. 10804 (8031 2—3)

C. k. sąd powiatowy zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 540 zł. z pn. odbędzie się na rzecz kasy oszczędności w Bochni w tutejszym sądzie powiatowym sprzedaż posiadłości lwh 41 gm. kat. Miluszowice objętej, dłużnika Wojciecha Jarosza własnej, w dwóch terminach mianowicie dnia 22 grudnia 1887 i 3 lutego 1888 każdym razem o 10 godzinie przed południem.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony adw. Serafiński w Bochni.

Wadyum wynosi 273 zł. 20 ct.

Bochnia dnia 30 września 1887.

L. 4288 (8035 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Kozowie podaje do wiadomości, że na zaspokojenie pretensyi Józefa Strutyńskiego w kwocie 91 zł. 40 ct. z pn., dozwolił przymusową sprzedaż realności wykazem hipotecznym l. 100 gminy Kalne objętej, Adama Krzaczek własnej.

Sprzedaż ta odbędzie się dnia 23go grudnia 1887, o godzinie 10tej przed południem i za lub niżej ceny wywołania, za jakąkolwiekbądź sumę.

Wadyum 10-prc. w kwocie 13 zł. 50 ct.

Kuratorem wierzycieli jest p. Semko Stelmach z Kalnego.

Resztę warunków i ekstrakt tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Kozowa, dnia 15 lipca 1887.

L. 14419 (8036 2—3)

Sokalski c. k. sąd powiatowy ogłasza rozpisaną na dnie 20 grudnia 1887 i 23 stycznia 1888 zawsze o godzinie 10 rano w gmachu sądowym odbyć się mającą przymusową publiczną sprzedaż majętności wyk. hip. l. 1875 Sokal, masy spadkowej Grzegorza Tymoczyka własnej, celem zaspokojenia pretensyi Anny Karasiewicz w ilości 83 zł. 78 ct. wa. z pn.

Cenę wywołania stanowi kwota 640 zł. wadyum kwota 64 zł.

W pierwszym terminie nabyć można majętność tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na drugim terminie i poniżej tej ceny.

Wyciąg tabularny, akt oszacowania i resztę warunków przejrzeć można w tutejszym sądzie. Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono p. dr. Władysława Semetkowskiego.

Sokal dnia 24 października 1887.

L. 4920. (7943 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Zabłotowie w sprawie Icka Fischera i Herscha Eisensteina przeciw Illi Pohrybiennyk pto 100 złr. z pn., ogłasza przymusową licytację realności dłużnika w Roznowie, powiatu politycznego Sniatyn pod lk. 158, ciała tabularnego nie stanowiącej, na 470 zł. oszacowanej, w dniu 20go stycznia i 20go lutego 1888, każdym razem w sądzie o godz 10 przed południem odbyć się mającą, a to w obu dwóch terminach tylko wyżej lub za cenę szacunkową.

Do ustanowienia ułatwiających warunków wyznaczony jest termin na 21go marca 1888.

Akt opisania, oszacowania i bliższe warunki są w tus registraturze do przejrzenia.

Wadyum wynosi 47 zł. aw.

Zabłotów, 22 lipca 1887.

L. 17784. (8072 1—3)

C. k. sąd powiatowy m. del. w Przemyślu podaje odnośnie do uchwały z dnia 13 września 1887, l. 17784 do wiadomości, że w sprawie Zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Fedkowi Hawryszko o zapłacenie kwoty 50 zł. 7 ct. aw., realność w dniach 22 listopada i 28 grudnia 1887 sprzedać się mająca jest oznaczona l. k. 46 wyk. hip. l. 20 ks. gr. gminy Batycze objęta, a nie l. k. 20 wyk. hipot. l. 196 tejże gminy.

Przemyśl, 31 października 1887.

L. 5450. (8075 1—3)

W dniu 28go listopada i 19 grudnia 1887, o 3iej godzinie po południu odbędzie się w sądzie licytacya realności Michała Szczygła własnej, pod n. k. 228 w Rawie położonej, wykazem hipotecznym tejże gminy, a mianowicie l. 904 w całości, 903 w połowie, a wykazem hipotecznym 874 w 1/6 części, celem zaspokojenia sumy 25 zł. 10 ct. z pn., na rzecz Michała Łucyka, na pierwszym terminie tylko za lub wyżej, zaś na drugim terminie także niżej ceny wywołania.

Cena wywołania 243 zł. 50 ct. wa.

Wadyum 10-prc.

Dla wierzycieli hipotecznych, którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła, lub którzyby po wydaniu uchwały do tabuli weszli, mianuje się kuratorem p. Władysława Górkę.

Reszta warunków w registraturze.

Z c. k. sądu powiatowego.

Rawa, 30 września 1887.

L. 6658. (8067 1—3)

W dniu 15 grudnia 1887 i 12 stycznia 1888 odbędzie się w tutejszym sądzie każdym razem o godzinie 10 przed południem celem uzyskania dla c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi resztującej kwoty 140 zł. 64 ct. z pn., przymusowa publiczna sprzedaż niestanowiącej ciała tabularnego realności dłużnika Ilka Mikulaka własnej, pod l. 108 sub rep 138 w Sołotwinie położonej, z tem, iż realność ta przy pierwszym terminie tylko wyżej ceny szacunkowej lub za takową, przy drugim zaś terminie licytacyjnym także niżej ceny szacunkowej za jakąkolwiekbądź kwotę najwięcej ofiarującemu sprzedaną będzie.

Cena szacunkowa wynosi 250 zł.

Zakład 25 zł.

Resztę warunków licytacyjnych, tudzież akt opisania i ocenienia przejrzeć można w tusądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Sołotwina, dnia 29 września 1887.

L. 4554. (8074 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Krościenku ogłasza niniejszem, że celem zaspokojenia sumy Jana Kowala w kwocie 50 zł. z pn., odbędzie się w tutejszym sądzie na dniu 12 stycznia 1888, o godzinie 10 przed południem publiczna przymusowa sprzedaż realności pod nr. 255 w Ochotnicy z domu, tracza i młyna się składającej, śp. Jacentego Jaworskiego własnej.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 250 zł., poniżej której także realność powyższa sprzedaną być może.

Wadyum wynosi 15 zł.

Resztę warunków licytacyjnych, oraz protokół opisania i oszacowania w registraturze sądowej przejrzeć można.

C. k. sąd powiatowy.

Krościenko, 10 marca 1887.

L. 6207. (8066 1—3)

W dniu 15 grudnia 1887 i 12 stycznia 1888 odbędzie się w tutejszym sądzie każdym razem o godzinie 10tej przed południem celem uzyskania dla c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi 25 rat po 12 zł., tudzież reszty kapitału 33 zł. 44 ct. z pn., przymusowa publiczna sprzedaż niestanowiącej ciała tabularnego realności, dłużników Onufrego i Katarzyny Kuzyszynów własnej, pod l. 242 sub rep. 405 w Sołotwinie położonej z tem, iż realność ta przy pierwszym terminie tylko wyżej ceny szacunkowej lub za takową, przy drugim zaś terminie licytacyjnym także niżej ceny szacunkowej za jakąkolwiekbądź kwotę najwięcej ofiarującemu sprzedaną będzie.

Cena szacunkowa wynosi 200 zł.

Zakład 20 zł.

Resztę warunków licytacyjnych, tudzież akt opisania i ocenienia przejrzeć można w tusądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Sołotwina, dnia 3 września 1887.

L. 4882 (8038 3—3)

W ck. sądzie powiatowym tyczyńskim celem zaspokojenia wierzytelności Abrahama Tennenbauma w kwocie 10 zł. z pn. odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. 16 w Zalesiu położonej, wyk. hip. l. 14 objętej, na Jana Gliwę zapisanej, w dniach 5 grudnia 1887, 7go stycznia i 8 lutego 1888 z terminem do ułożenia ułatwiających warunków na dzień 9 lutego 1888, każdym razem o 10 rano.

Cena wywołania 3056 zł.

Wadyum 305 zł.

Resztę warunków licytacyjnych w sądzie można przejrzeć.

Tyczyn 20 lipca 1887.

L. 4431 (8037 3—3)

W c. k. sądzie powiatowym tyczyńskim celem zaspokojenia wierzytelności Abrahama Tennenbauma w kwocie 73 zł. z pn., odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności pod Cn. 352 w Tyczynie położonej, wykazem hipotecznym l. 120 księgi głównej gminy katastralnej Tyczyn objętej, na imię Jana i Katarzyny Kocojów zaintabulowanej w dniu 5 grudnia 1887, 7 stycznia i 8 lutego 1888 z terminem do ułożenia warunków ułatwiających na dzień 9 lutego 1888, każdym razem o 10 godzinie rano.

Cena wywołania 750 zł.

Wadyum 75 zł.

Resztę warunków licytacyjnych w sądzie można przejrzeć.

Tyczyn 9 lipca 1887.

L 6831 (8014 3—3)

W dniach 19 grudnia 1887 i 23 stycznia 1888, zawsze o 10 rano odbędzie się celem ściągnięcia wierzytelności Ewalda Miguli w kwocie 48 zł. publiczna licytacya połowy realności Michała Kalemby pod lwh. 66 w Sance położonej.

Cena wywołania 135 zł.

Wadyum 13 zł.

Resztę warunków w sądzie przejrzeć można.

Ck. sąd powiatowy

Krzeszowice 25 października 1887.

L. 11205 (7960 3—3)

C. k. sąd powiatowy miejsko delegowany w Kołomyi ogłasza, że dnia 2go grudnia 1887 o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie sprzedaż realności pod lk. 13 w Piadykach położonej wedle wykazu hip. l. 99 ks. gr. Jakóba Zamulinskiego własnej w celu zaspokojenia 28 rat po 3 złr. z pn. na rzecz c. k. uprzyw. gal. Zakładu kredytowego włośc. w likwidacyi.

Cenę wywołania stanowi wartość realności 300 złr. przy udzieleniu pożyczki za podstawę wzięta.

Zakład wynosi 15 złr. w. a.

Reszta warunków licytacyi i wyciąg hipoteczny w registraturze przejrzane być mogą.

Kołomyja, 10go sierpnia 1887.

L. 11515 (7859 3—3)

C. k. sąd powiat. miej. del w Kołomyi sprzeda 2 grudnia 1887 o godzinie 9 rano, w sądzie za jakąkolwiekbądź cenę najwięcej ofiarującemu za gotówkę realność pod lk. 104 w Siemakowcach położoną, wedle wyk. hip. l. 431 ks. grunt. tejże gminy kat. Piotra Nazaryjczuka własną celem zaspokojenia wierzytelności c. k. uprzyw. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie w kwocie 24 rat po 3 złr. z pn.

Cena wywołania 350 złr.

Wadyum 17 złr. 50 cnt.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych adw. dr. Freudenberg w Kołomyi. Kołomyja, 10 września 1887.

Z. 7584. (8022 3—3)

A V I S O.

Auf den in unserem Blatte vom 15ten November 1887 Nr. 260 eingerückten Auszug aus der Kundmachung des kk. Reichs-Kriegs-Ministeriums betreffend die Lieferung von Winter- Sommer- und Pferdedecken pro 1888 wird aufmerksam gemacht.

Upadłości.

L. 42. (8034 3—3)

Celem ustalenia rachunku należytości Schaji Kohna zastępcy masy krydalnej Markusa Spitz wzywam po myśli § 161 ord. konk. ogół wierzycieli na dzień 23go listopada 1887, godz. 10 przed południem do sądu tutejszego, izba rozpraw nr. 2.

Gwoździec, 31 października 1887.

C. k. naczelnik sądu jako komisarz konkursowy.

L. 11777. (8028 3—3)

Wierzycieli mas rozbiorowych Herscha Grauera i Leiby Grauera zawiadamia się, że projekt rozdziału zrealizowanego majątku u komisarza konkursowego, bióro nr. 5, lub u zawiadowcy masy przejrzeć, lub w odpisie podjąć mogą, — a zarzuty możliwe do dnia 25 listopada 1887 ustnie lub pisemnie do konkursowego wnieść mają.

Do rozprawy nad zarzutami wyznaczono termin na 28 listopada 1887, o godzinie 10 przed południem, biuro nr. 5.

Z c. k. sądu obwodowego.

Sambor, 9 listopada 1887.

L. 13 (8080)

Do wyboru zarządcy masy konkursowej Maryi Emilii Szypulskiej, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli wyznaczam termin na dzień 15 grudnia 1887 o godzinie 10 prze dpołudniem i o tem uwiadamiam wierzycieli, którzy zgłosili swe pretensye do rąk własnych, niewiadomych zaś przez edykta.

Lwów 14 listopada 1887.

Komisarz konkursowy.

Szczurowski.

Konkursa.

L. 3475 (8044 3—3)

Dnia 30 grudnia 1887 upływa termin do wniesienia podań kompetycyjnych na trzy posady dozorców więziennych pierwszej i dwie posad drugiej klasy w ck. zakładzie karnym we Lwowie wedle konkursu w gazecie lwowskiej z dnia 16 b. m. nr. 261 rozpisanych.

C. k. dyrekcya zakładu karnego dla mężczyzn

Lwów, dnia 17 listopada 1887.

L. 1143. (8077 1—3)

Celem stałego obsadzenia poniżej wymienionych posad nauczycielskich ogłasza się niniejszem konkurs:

I W powiecie gorlickim:

A. Przy szkole 4 klasowej mieszanej w Bieczu posada kierującego nauczyciela z płacą 450 zlr. za kierownictwo 50 zlr. i wolnem pomieszkaniem, ewentualnie opróżnić się mogąca posada starszego nauczyciela z płacą 450 zlr.

B. Przy szkołach etatowych z płacą 300 zlr. wolnem pomieszkaniem: 1) w Lipinkach, 2) Rozembarku, 3) Siarach, 4) Zagorzanach, 5) Małastowie, 6) Zdyni.

C) Przy szkołach filialnych z płacą 250 zlr. i wolnem pomieszkaniem: 1) Rzepienniku marciszewskim, 2) Rzepienniku suchym, 3) Czarnem, 4) Klimkówce, 5) Krywy, 6) Łosiu, 7) Męcinie wielkiej, 8) Nowicy, 9) Ropicy ruskiej, 10) Wołowcu.

II. W powiecie grybowskim:

A. Przy szkole 3 klasowej mieszanej w Ciężkowicach posada kierującego nauczyciela z płacą 350 zlr. i wolnem pomieszkaniem i posada młodszego nauczyciela z płacą 200 zlr. i wolnem pomieszkaniem,

B. Przy szkołach etatowych z płacą 300 zlr. i wolnem pomieszkaniem: 1) w Jastrzębi, 2) Ptaszkowy, 3) Brunarach wyżnych.

C. Przy szkołach filialnych z płacą 250 zlr. i wolnem pomieszkaniem: 1) w Białej niżnej, 2) Krużlowy wyżnej, 3) Śmietnicy.

Przy szkole w Wołowcu w licza się do płacy nauczyciela użytek z gruntu 3 zlr. 27 cent. w Brunarach wyżnych użytek 9 morgów w kwocie 200 zlr. w Białej niżnej użytek z gruntu prawo paszenia bydła na pastwisku gminnem i 4 sągi drzewa w kwocie 19 zlr. 19 cent.

Posady wymienione pod I. B. 5. 6. — C, 3, 4, 5, 6, 7, 8, 9, 10 — II B. 3 — C. 3 są przy szkołach z językiem wykładowym ruskim.

Ubiegający się o te posady kandydaci i kandydatki mają wnieść podania, należycie udokumentowane, z dołączeniem tabeli kwalifikacyjnej, wykazu lat służby i jeżeli uprzednio stale mianowani byli dlekretu wpisowego do funduszu emerytalnego, wymiaru wkładek na fundusz emerytalny, najdalej do końca grudnia br. za pośrednictwem swej Władzy przełożonej.

Gorlice, dnia 8 listopada 1786.

Księgi gruntowe.

L. 497 (8069)

C. k. komisya hipoteczna zawiadamia, iż wyłożyła do powszechnego przejrzenia arkusze posiadania i inne akta służyć mające do założenia księgi gruntowej dla gminy Ryglice.

Zarzuty przeciwko prawdziwości arkuszów posiadania wnoszone być mogą do dnia 1go grudnia 1887 na którym dalsze dochodzenia w razie potrzeby prowadzone będą.

Tuchów, dnia 16go listopada 1887.

Kuratele.

L. 3911 (8009 3—3)

Józef Rachwał z Golcowej uznany za umysłowo niedołężnego, Jan Gosztyła z Golcowej tegoż kuratorem ustanowiony.

C. k. sąd powiatowy.

Brzozów, 30 września 1887.

L. 2810. (7992 3—3)

Dobromilski c. k. sąd powiatowy zawiadamia, że kuratorem marnotrawcy Jwana Ryczaka z Nanowy ustanowiono w miejsce ks. Grzegorza Sprysa, Fedia Pytypa.

Dobromil, 12 kwietnia 1887.

L. 13110. (7936 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Buczaczu wiadomo czyni że na podstawie zezwolenia c. k. sądu obwodowego w Stanisławowie z dnia 10 września 1887 l. 11426 uznaje Karolinę Ostapiszyn z Petlikowiec starych za umysłowo chorą. Kuratorem ustanowiono Szymka Snihur z Petlikowiec starych.

C. k. sąd powiatowy.

Buczacz, dnia 22 września 1887.

L. 5134. (8059 2—3)

Michał Gembara z Czernichowa uznany za marnotrawcę, i kuratorem dla niego ustanowiony Jan Gembara Antków z Czernichowa.

C. k. sąd powiatowy.

Rudki, 31 sierpnia 1885.

L. 6911. (8051 2—3)

Tomka Pyłypczuka z Winnik uznano marnotrawcą, kuratorem dlań ustanowiono Stefana Gajochę.

C. k. sąd powiatowy.

Bełz, dnia 30 września 1887.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 5891 (7969 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Rożniatowie oznajmia niewiadomemu z miejsca pobytu Jurkowi Capów że dla niego ustanowił kuratorem ad actum Stasia Dyrów z Jasienowca i temuż doręczył uchwałę z dnia 15 września 1887 l. 3353 dozwalającą sprzedaż realności pod n. k. 27 w Jasienowcu położonej spadkobierców śp. Pańka Capów własnej celem ściągnięcia protensyi Zakładu kredyt włość. w kwocie 100 zł.

Wzywa się zatem Jurka Capów aby temuż kuratorowi potrzebną informacyę udzielił lub też innego pełnomocnika sądowi przedstawił inaczej złe skutki z stąd wynikłe sam sobie przypisze.

Różniatów, 5 listopada 1887.

L. 5708 (8070 1 3)

C. k. sąd obwodowy w Nowym Sączu ogłasza, że Jan Johanides w Nowym Sączu zamieszkały zmarł dnia 19 lutego 1887 w Nowym Sączu i testamentem z daty Nowy Sącz dnia 23 września 1866 zatwierdzonym dodatkiem z dnia 18 czerwca 1873 przeznaczył cały swój majątek, żonie swej Karolinie Johanides.

Nowy Sącz, 22 października 1887.

L. 2447 (8071)

Prezydyum c. k. sądu krajowego wyższego w Krakowie zamianowało w myśl §. 301 p. k. na drugą z dniem 1 grudnia 1887 rozpocząć się mającą kadencyę sądu przysięgłych przy sądzie obwodowym w Wadowicach przewodniczącym trybunału Prezydenta sadu obwodowego Jana Danecskiego zaś zastępcami Jana Lipkę, Antoniego Nowaczyńskiego, Juliana Tałasiewicza i Karola Górę.

Prezydyum c. k. sądu obwodowego

Wadowice, dnia 22 października 1887.

L. 7736 (8073 1—3)

C. k. sąd powiatowy na prośbę Towarzystwa zaliczkowego z ograniczoną poręką w Jaśle wzywa każdego ktoby książeczkę udziałową wymienionego wyżej towarzystwa dla Altera Korzenika z daty Jasło 14 lipca 1882 nr. 238 na 20 zł. opiewającą i takąż książeczkę nr. 234 dla Abrahama Rosenzweiga z daty Jasło 23 czerwca 1882 na 60 zł. opiewającą posiadał, takowe w przeciągu roku 6 tygodni i 3 dni tem pewniej w sądzie tutejszym złożył, gdyż w przeciwnym razie za nieważne i nieistniejące uważane będą.

Jasło, 11 października 1887.

L. 27224. (7984 3—3)

C. k. sąd krajowy krakowski na żądanie Heleny Siemiginowskiej de praes 15 października 1887 l. 27224, wzywa każdego, ktoryby dwie zagubione przez p. Helenę Siemiginowską police asekuracyjne przez Towarzystwo Wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie wystawione, a mianowicie I policę l. $^{15}/_{12}$ z daty Kraków, dnia 20 maja 1875 treści l. $^{102}/_{15}$ et $^{16}/_{18}$ Towarzystwo wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie. Umowa o przystąpienie do spółki na przeżycie, kończy się dnia 31 grudnia 1886. Zabezpieczający: Bronisław Siemiginowski, obywatel ziemski, suma wkładek zł dwa tysiące czterysta aw. płatnych w półrocznych ratach po zł 100 w. a. Zabezpieczona: Karolina Siemiginowska, urodzona w roku 1871. Termin płatności pierwszej raty 20 maja 1875.

Termin płatności dalszych rat 20 maja i listopada każdego roku. Termin płatności ostatniej raty 20 listopada 1886, tudzież II policę l. $^{102}/_{15}$ et $^{16}/_{18}$ treści następującej „Towarzystwo wzajemnych ubezpieczeń w: Krakowie.“ Umowa o przystąpienie do spółki na przeżycie, kończącej się dnia 31 grudnia 1889. Zabezpieczający: Bronisław Siemiginowski, właściciel dóbr ziemskich Siekierzyńce. Suma wkładek zł. dwa tysiące trzydzieści aw., płatnych w półrocznych ratach po zł. siedmdziesiąt a. w. Zabezpieczona: Zofia Franciszka Siemiginowska, urodzona dnia 27 września 1875. Termin płatności dalszych rat 1 czerwca i 1 grudnia każdego roku. Termin płatności ostatniej raty dnia 1 grudnia 1889; w swych rękach posiadał, lub do takowej jakiekolwiek rościł sobie prawa, ażeby w przeciągu jednego roku od dnia ogłoszenia edyktu liczyć się mającego, do tut. sądu się zgłosił, lub police wyżej wspomniane tut. sądowi tem pewniej przedłożył, o ile że w razie przeciwnym police te na powtórne żądanie podającej za umorzone i wszelkiego skutku prawnego w obec wystawcy pozbawione, uznane zostaną.

Kraków, 21 października 1887.

L. 5745. (8019 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Mikulińcach uwiadamia, że dnia 5 grudnia 1883 zmarł Antschel Schaffel w Mikulińcach bez rozporządzenia ostatniej woli.

Gdy miejsce pobytu spadkokierców Gerschona Schaffel i Wolfa Schaffel sądowi wiadome nie jest wzywa się tychże, by w przeciągu jednego roku od dnia dzisiejszego licząc w tym sądzie się zgłosili i oświadczenie do spadku wnieśli, gdyż w przeciwnym razie postępowanie spadkowe z ustanowionym dla nich kuratorem i ze spadkobiercami, którzy się do spadku oświadczyli, przeprowadzone zostanie.

Mikulińce, 17 października 1887.

L. 42519. (7929 3—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie jako władza spadek pertraktująca po Rozalii Łabowiczowej, właścicielce części realności, zmarłej we Lwowie 16 czerwca 1827, bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia, wzywa niewiadomą z miejsca pobytu córkę spadkodawczyni Katarzynę 1o małżeństwa Ostrowską, 2o Polaczkiewiczową, by w przeciągu jednego roku tem pewniej do tego sądu zgłosiła się i oświadczenie do tego spadku wniosła, że w razie przeciwnym postępowanie spadkowe ze zgłaszającymi się spadkobiercami i ustanowionym dla niej kuratorem adwokatem dr. Dzięḍzielewiczem przeprowadzone zostanie.

Lwów, 22 października 1887.

L. 7767. (7957 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Rzeszowie zawiadamia niewiadomego z życia i pobytu Jakóba Drzewidka albo Drzewiadka, że w skutek pozwu wniesionego przez Herscha Birnbacha z Sokołowa, o zapłacenie raty wekslowej 101 zł, wydany został nakaz zapłaty i że kuratorem dla niego ustanowiony został adw. dr. Koppel z substytucyą adw. dra Reinesa.

Wzywa się go zatem, aby środków obrony swemu kuratorowi dostarczył, lub sobie sam zastępcę wyznaczył.

Rzeszów, 3 listopada 1887.

L. 15578. (7983 3—3)

C. k. sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Karpla Duklera, iż celem doręczenia ts. uchwały z dnia 3 grudnia 1886 l. 29469, którą zezwolono na wpis przeniesienia prawa zastawu $^{5}/_{6}$ części sumy 1000 złot. pol. w stanie biernym realności pod l. 277 Dz. VIII lit. E, Karpla Duklera, Feigli Holzer, Mirli Silberfeldowej i Freidli Neumannowej własnej, jako hipotece głównej, tudzież w stanie biernym części realności pod l. 278 dz. VIII lit. C. do powyż wymienionych, należącej, jako hipotece ubocznej wedle ks. gł. dz. VIII tom. 3 str. 737 k. C. pod poz. 1 poz. 19 na rzecz Samuela Gemeinera przy hipotece głównej zaintabulowanej a z większej sumy 4000 złot. pol. pochodzącej, na rzecz Jakóba Hirscha Spingarna na karcie C. realności l. 277 Dz VIII lit. E. ustanowił dla tegoż Karpla Duklera kuratora ad actum w osobie adw. dra Deichesa w Krakowie i temuż uchwałę dla niego przeznaczoną doręczył.

Wzywa się zatem Karpla Duklera, aby swemu kuratorowi potrzebnej informacyi lub sądowi innego wskazał pełnomocnika, inaczej sam sobie złe skutki przypisze.

Kraków, 24 czerwca 1887.

L. 8257 (7993 3—3)

Dla nieobecnych, w Ameryce przebywających Jędrzeja Pello i Wasyla Wołosynowicza ustanawia c. k. sąd powiatowy w Krośnie w sprawie egzekucyjnej Towarzystwa zaliczkowego w Krośnie przeciw Jędrzejowi Pello, Wasylowi Szafranowi i Wasylowi Wołosynowiczowi o zapłacenie 100 zł. zpn., kuratorem ad actum p. adw. dra. Feliksa Czajkowskiego doręcza temuż tusądową uchwałę z dnia 9 sierpnia 1885 do l. 7345 i powiadamia o tem egzekutów przez edykta celem bronienia swych praw.

C. k. sąd powiatowy

Krosno, dnia 20 września 1887.

L. 6951 (7988 3—3)

C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Złoczowie wzywa wszystkich, w których ręku znajdować się może weksel z daty Pawłów dnia 7 września 1887 opiewający na sumę 3000 zł. płatny w 6 miesięcy od daty, na zlecenie pani Henryki Zaklika, wystawiony przez Zofię Ujejską a akceptowany przez Romana Ujejskiego, aby weksel ten w przeciągu dni 45 licząc od dnia 8 marca 1888 sądowi okazali. ile że w razie przeciwnym takowy za pozbawiony wszelkiej mocy prawnej uznany będzie.

Z c. k. sądu obwodowego jako handlowego

Złoczów, dnia 29 października 1887.

L. 1911 (7963 3—3)

C. k. sąd powiatowy miej. deleg. w Sanoku zawiadamia nieznanego z życia i miejsca pobytu Jana Skowrońskiego że na prośbę Soschy Kannerowej dozwolono uchwałą z 23 października 1887 l. 1911 intabulacyę jej za właścicielkę realności pod l. k. 10 w Zagórzu wedle wykazu hipotecznego 189 karta B poz.I. na imię tegoż Jana Skowrońskiego zapisanej.

Zarazem ustanowiono dla niego kuratorem adwokata tutejszego dr. Gawła z zastępstwem adwokata dr. Flakowicza.

Z c. k. sądu powiatowego miej. del.

Sanok, dnia 23 października 1887.

C. k. Radca sądu krajowego.

L. 7141 (7991 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Brodach zawiadamia niniejszem Anielę Kostecką z miejsca pobytu niewiadomą że Towarzystwo kredytowe i zaliczkowe dla rolnictwa handlu i przemysłu w Brodach dnia 31 marca 1887 do l. 5376 wniosło przeciw niej pozew o zapłacenie kwoty 190 zł. w. a. zpn. na który termin do rozprawy sumarycznej na dzień 14 grudnia 1887 o godz. 9 przed południem w tut. sądzie nr. b. 2 został wyznaczony, i że stosownie do przepisów §. 512 ust. sąd. dla niej adwokata dr. Stazrewskiege z Brodów kuratorem ustanowiono któremu ona potrzebne środki dowodowe dostarczyć winna, lub ustanowić innego zastępcę prawnego a sąd niniejszy o tem zawiadomić.

Brody 14 maja 1887.

L. 3880 (8025 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Brzeżanach za wiadamia z miejsca pobytu niewiadomych Leibę Fallika i Gedalego Lehrer, że masa spadkowa Władysława Szynglarskiego przez kuratora adwokata dr. Madejskiego z Brzeżan, wniosła 25 maja 1887 l. 2829 pozew przeciw nim i innym o uznanie prawa pierwszeństwa do zaspokojenia wierzytelności umieszczonej na 48 miejscu tabeli płatniczej względem siedm ósmych części resztującej ceny kupna dóbr Hrehorowa ustanowionej, przed wierzytelnościami umieszczonemi w tejże tabeli na miejscach 7, 8, 11 do 17, 20 do 35. 41 do 45, 4 z pn., któren to pozew do postępowania pisemnego został zadekretowany i że odnośna uchwała ustanowionemu dla nich kuratorowi dr. Gottliebowi się doręcza.

Wzywa się pozwanych, ażeby kuratorowi temu środki obrony udzielili lub innego zastępcę wybrali i sądowi go oznajmili, gdyż skutki zaniedbania sami sobie przypisać będą musieli.

Brzeżany, dnia 10 września 1887.

L. 43994 (8079 1—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie zawiadamia nieznanych z życia i miejsca pobytu Barbarę Szczepańską, Agnieszkę Bamburowicz, Rozalię Bamburowicz, Maryannę Stecłowicz, Józefa Kułakowskiego, Jędrzeja Łabowicza, Macieja Łabowicza, Bazylego i Maryę Szuszkiewiczów, a względnie ich z życia i miejsca nieznanych spadkobierców i nieobjętą masę spadkową Rozalii Łabowiczowej o tem, że podaniem de pr. 24 maja 1887 roku do liczby 21762, zgłosili w postępowaniu sprostowawczem dla księgi gruntowej I dzielnicy miasta Lwowa Jan i Zofia Kułakowscy prawo własności do parcel 1420 (dom) 29111/1, 2923, 2924, 2925, 2926 i 2927, Mikołaj i Paulina Murzyńscy prawo własności do parcel 2909 i 2912/2 Józefa Franz, Karol Franz, Joanna Franz i Jan Eranz prawo własności do parcel 2902, 2903, 2904, 2907, 2908/1, 2902/2, 2910/1, 2911/2 i 2912/1, i Karol Franz prawo własności do parcel 3132, 3133, 3134 i 3135, w skład realności pod l. 161¼ we Lwowie, wyk. hip. 141, I. dz. miasta Lwowa objętej — wchodzących, i że uchwałą z dnia 11 czerwca 1887 l. 21762 urzędowi hipotecznemu dla miasta Lwowa polecono, by zgłoszenie to w wykazie hip. 141 dz. I. na karcie A. zanotował, że do rozprawy na to zgłoszenie termin na 30 listopada 1887 o godz. 10 rano wyznaczono i dla nich adw. dr. Rogalskiego kuratorem z zastępstwem adw. dr. Dornbacha ustanowiono.

Wzywa się zatem wymienionych powyżej z miejsca pobytu nieznanych, by na wyznaczonym terminie stanęli, lub w celu strzeżenia swych praw potrzebne kroki poczynili, gdyż inaczej złe skutki sami sobie przypiszą.

Lwów, dnia 29 października 1887.

L. 4409 8008 2—3)

C. k. sąd obwodowy wzywa każdego, ktoby się znajdował w posiadaniu książeczki wkładkowej Stowarzyszenia pożyczkowego z poręką nieograniczoną „Wzajemna pomoc w Makowie“ nr. 218 wystawionej na imię Alojzyi Wężyk w Makowie na 154 złr. 25 cnt. w. a. tudzież książeczki nr. 180 wystawionej na imię ks. Szczepana Górowieckiego na sumę 927 złr. 60 cnt. w. a. własność ks. Szczepana Górowieckiego stanowiących, aby o tem w przeciągu jednego roku od dnia umieszczonego edyktu tego w urzędowym dzienniku „Gazeta Lwowska“ we Lwowie sądowi tutejszemu doniósł, inaczej książeczki te wkładkowe po upływie tego terminu na ponowne żądanie proszącego za umorzone uznane zostaną.

Wadowice, dnia 22 października 1887.

Doniesienia prywatne.

20 parcel do sprzedania

przy ulicach Brajerowskiej, Podlewskiego Szopena, Moniuszki i Kazimierzowskiej.

Bliższe informacye udziela właściciel 6996

Emil Bertemilian Brajer.

Obwieszczenie.

Wykonując uchwałe wydziału wierzycieli w masie konkursowej Naftalego Mojżesza Katza, krawca we Lwowie, i na podstawie upoważnienia ze strony c. k. komisarza konkursowego, podaję do publicznej wiadomości, że należące do masy konkursowej towary sukienne wartości szacunkowej zwyż 900 zł., sprzedane będą na ogół w drodze ofert, które najdalej do dnia 27 listopada o godz. 6 popoł. na ręce podpisanego zarządcy masy podane być mają.

Do każdej oferty dołączone być ma wadyum w kwocie 50 zł.

Towary oglądać można codziennie w godzinach kanceleryjnych (ul. Kołątaja l. 10).

Wydział wierzycieli zastrzega sobie zatwierdzenie oferty z tem, że może także i żadnej nie zatwierdzić.

Wadyum nabywcy będzie wliczone w cenę kupna, reszta będzie na drugi dzień zwróconą. 8063

Zarządca masy konkursowej

Dr. Szymon Fläschner, adw. kraj.

4, 3, 2 pokoje z przynależnościami, **pokoje kawalerskie, sklepy** przy ulicy Brajerowskiej, Kazimierzowskiej, odnajmuje zarząd realności Emila Bertemiliana Brajera, Kazimierzowska 37. 4687

Bittnera Olej słuchu

bardzo skuteczny we wszystkich słabościach uszów, do wyleczenia osłabionego i odzyskania straconego słuchu. Dostać można po cenie 50 ct. za flaszkę, prawdziwy tylko u **Juliusza Bittnera** aptekarza w **Gloggnitz**, Niższa Austrya 7720

Składy we Lwowie: u **Piotra Mikolascha**, apt.

Księgarnia, skład i wypożyczalnia nut muzycznych, oraz ekspedycya pism peryodycznych

S. A. KRZYZANOWSKIEGO

w Krakowie

otrzymała na główny skład

O Hypnotyzmie
ze stanowiska fizyologicznego,

napisał 7736

dr. Napoleon Cybulski,

profesor uniwersytetu Jagiellońskiego.

Cena za egz. z przesyłką poczt zł. 1 ct. 15.



Anti-Migraine

Dra ALQUIÉ

Leczenie wszelkiego rodzaju najuporczywszych

BOLEŚCI GŁOWY

Boleści głowy i migreny są nieznośną dolegliwością tem przykrzejszą, że często i przez długi czas wciąż wracają i męczą osoby im podlegające. Dor ALQUIÉ z Montpellier wynalazł nareszcie nieoceniony specyfik leczący boleści głowy i sprawdził na tysiącach pacyentów tak we Francyi jak w Algierze skuteczność tego środka, który przez wciąganie w nozdrza uśmierza w jednej chwili najuporczywsze boleści głowy i newralgie bez żadnego niebezpieczeństwa i obawy szkodliwych skutków.

SKŁAD GŁÓWNY W PARYŻU W APTECE

Dra PEZET et Cie, 47, ul. Taitbout.

We LWOWIE w aptekach pp. Mikolascha, Wewiórskiego i innych., w KRAKOWIE w aptekach pp Redyka, Wiszniewskiego i Trauczyńskiego. 5427

Kaszel i katary.

W obecnej porze, kiedy kaszle, bóle gardła i katary są niemal w każdym domu, zalecają się następujące w skutki wypróbowane znakomite środki lecznicze **premiowane na wystawie przyrodniczo-lekarskiej w Krakowie.**

Pastylki piersiowe

wyrobu aptekarza

HENRYKA BLUMENFELDA we Lwowie.

Pastylki te zawierają roślinne, balsamiczne składniki, na organa oddechowe zbawiennie oddziaływające. Działają niezawodnie w kaszlach, zaflegmieniach, grypie i wszelkich kataralnych cierpieniach płuc i krtani.

Cena 50 ct.

Sławny proszek od kaszlu

„Fiakerpulver“

wyrobu aptekarza

HENRYKA BLUMENFELDA we Lwowie

Proszek ten uśmierza i uchyla wkrótce po zażyciu duszność oraz kaszel

Cena 30 ct.

Prawdziwe ziółka piersiowe

dra SEEBURGERA.

Według oryginalnej recepty sporządzone, działają ziółka te z niezawodnym skutkiem przeciw uporczywym katarom płuc i krtani, kaszlom, kapaleniom gardła i płuc, chrypce i innym chorobom piersiowym.

Cena pudełka 20 ct.

Powyższe wyroby z wszelką starannością z wyśmienitych skutecznych składników sporządzone, działają niezawodnie, a skutek tychże liczne świadectwa lekarzy oraz osób prywatnych stwierdzają.

Ostrzega się przed bezwartowościowemi naśladownictwami. 790

Główny skład powyższych środków w aptece

Henryka Blumenfelda

we **Lwowie** (plac Krakowski).



Wyłączny skład **oryginalnej**

BIELIZNY WEŁNIANEJ

z jedynej przez

prof. dr. Gustawa Jaegera

koncesyonowanej fabryki

W. Bengera Synów w Stuttgart-Bregenz

w Magazynie SCHAYERÓW

we Lwowie.

Cennik fabryczny na żądanie franko. 6561

Ostrzeżenie przeciw podrabiaczom.

Pastilles de

TAMAR INDIEN GRILLON

Owoc przeczyszczający, orzeźwiający

PRZECIW

ZATWARDZENIU

i słabościom które mu towarzyszą jako to: KRWAWNICOM, ŻÓŁCI, BRAKOWI APETYTU, DOLEGLIWOŚCIOM ŻOŁĄDKA I KISZEK i.t.d.

Bardzo przyjemny do zażywania, — nie zawiéra w sobie żadnej cząstki drażniącej, — bierze się nie zmieniając w niczem ani przywyknień ani zatrudnień codziennych.

Niezbędny i nieszkodliwy nawet kobiétom brzemiennym, położnicom, dzieciom i starcom.

Spzedaje się we wszystkich składach materyałów aptecznych i w aptekach.

Paris, E. Grillon, 27, rue Rambuteau.

634

NIE MA BÓLU ZĘBÓW

kto używa

Elixiru, Pudru i Pasty do Zębów

WIELEBNYCH O: O: BENEDYKTYNÓW

Opactwa w SOULAC (Gironde)

Dom MAGUELONNE, Przeor

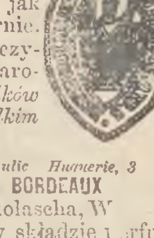
2 MEDALE ZŁOTE: w Bruxelli 1880 r. i w Londynie 1884 r.
NAJWYŻSZE NAGRODY

WYNALEZIONY w roku **1373** przez Przeora PIOTRA BOURSAUD



« Codzienne użycie kilku kropli **Elixiru do Zębów Ojców Benedyktynów** rozpuszczonych w pół szklanki wody zapobiega i leczy próchnienie zębów, które bieli i wzmacnia jak również odświeża i utwierdza działa wybornie. »

« Oddajemy prawdziwą usługę naszym czytelnikom zwracając ich uwagę na ten starożytny i użyteczny preparat *najlepszy ze środków leczących i jedynie zapobiegających wszelkim cierpieniom zębów.* »



Dom założony w 1807 r. AGENT GŁÓWNY **SEGUIN** *3, ulic Huguerie, 3* BORDEAUX

Znajduje się we Lwowie w apt.: PP. Mikolascha, Wewiórskiego, Krzyżanowskiego, Blumenfelda i w składzie perfum P. Jg. Jabla; w Krakowie w apt. PP. Redyka, Wiszniewskiego, Trauczyńskiego, i w magazynie perfum P. Donning.

6311

Jan Ihnatowicz

poleca:

Czernidło glicerynowe

pachnące, do wszelkiego rodzaju obuwia, daje świetny połysk, miękczy i potęguje wytrwałość skóry pudełko 5, 10, 20 i 50 ct.

Smarowidło litewskie

do obuwia i skór, miękczy skórę, czyni ją nieprzemakalną i trwałą, pudełko 10, 20, 50 ct. i 1 złr.

ATRAMENT czarny kampeszowy

nie pleśnieje, nie osadza się, piór nie psuje, jest zawsze czarny i płynny i zupełnie nieszkodliwy, flaszeczke po 10, 15, 20, 30 i 50 ct.

FARBY DO STEMPLI

niebieska, fioletowa, czerwona, czarna, flaszeczka po 15 ct.

Atrament do znaczenia bielizny bez gumy,

flaszeczka 30 centów.

Nabyć można we Lwowie w własnych sklepach ul. Kopernika l. 3, Hotel Europejski, ul. Halicka, róg Wałowej, w Krakowie, Sukiennice l. 20, w Czerniowcach, Rynek l. 2. 6998 42—

KAZIMIERZ LEWICKI,

GŁÓWNY SKŁAD DLA GALICYI

porcelany, szkła i towarów mieszanych

we Lwowie, ul. Trybunalska l. 6.

Założony w roku 1845

Poleca panom gorzelnikom i browarnikom

Rurki szklanne do wodoskazów.

Baraszówki szklanne i **Liwarki** szklanne.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12 dom Wernera. (Zarządca Władysław J. Weber.) Papier z ... Kraków ...ich.